

Ceny prenumerat:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . 7
z dostawą do domu
Na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 8.—
Za granicą . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

Problem pokoju.

Z właściwą sobie bystrością i świeżą jasnością argumentacji wykazał świeżo Roman Dmowski, że Anglia naprawdę pragnie pokoju i że polityka jej jest szczerze pokojowa.

Wola utrzymania pokoju jest w Anglii nawet tak silna, że zmusza ją często do tolerowania rzeczy, które są bardzo dotkliwe dla jej autorytetu imperium światowego. Gdy rewolucyjniści chińscy, z podniety Sowietów, ogłosili bojkot towarów angielskich, honor Anglii wymagał niewątpliwie wystąpienia zbrojnego. A jednak Anglia nie uczyniła tego — w imię utrzymania pokoju. Podobnie, gdy sprawa Mossulu zaostriżyła się do tego stopnia, że Turcja uważała za stosowne ogłosić mobilizację, Anglia, aż do tej pory ogromnie nieustraszona, nagle oświadczyła, że „niewarto bić się o kawałek pustyni”. Okazuje się zatem, że John Bull znajduje się obecnie często w sytuacji, w której musi udawać, że nie czuje bólu, który naprawdę bardzo mu dokucza. A wszystko dlatego, że chce za wszelką cenę uniknąć wojny.

Uspokojenie pokojowe jednak jest w obecnej dobie właściwością nie tylko Anglii, ale także wszystkich państw, tworzących politykę świata. Pokoju pragną także Sowiety. Dzisiejsze Sowiety już nie są temi, które jeszcze w r. 1920 uważały wojnę za najlepszą propagandę komunizmu w Europie. Sowiety wogóle uspokoiły się. U siebie w domu wymordowały, co miały do wymordowania, zniszczyły, co miały do zniszczenia, a teraz znajdują się w fazie umacniania i rozbudowywania swego ustroju komunistycznego, przystosowanego do potrzeb rzeczywistości, to jest komunizmu, stylizowanego kapitalistycznie. Do walki zaś z Anglią, jako z największą potęgą kapitalistyczną, wynałazły Sowiety broń daleko skuteczniejszą, niż wojnę: budzenie ruchu nacjonalistycznego u ludów Dalekiego Wschodu i dopomaganie im do wydobycia się z jarzma gospodarczej i politycznej zależności od Anglii.

Pod flagą pokoju żeglują także inne, większe i mniejsze państwa globu ziemskiego. Amerykańsko-japońska konkurencja handlowo-oceaniczna daleka jest od tego, aby miała doprowadzić do wybuchu wojny. Że wojny nie pragnie Francja, tego bliżej uzasadniać nie trzeba. Francja, odzyskawszy Alzację i Lotaryngię, nie ma do nikogo żadnych pretensyj terytorjalnych i usiłuje leczyć się z ran wojennych, jęcząc pod ciężarem długów zagranicznych i nieuporządkowanych finansów, a wojna w Maroku, choć ostatecznie może skończyć się jej zwycięstwem, jest dla niej kłeszą przez samo swoje trwanie.

Włochy tylko w atmosferze pokojowej, osiągnawszy pełne zjednoczenie, mogą kroczyć po tej drodze wielkich dziejowych przeznaczeń, na którą pchnął je geniusz Mussolini. A Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia? Dla tych państw, które wojnie światowej zawdzięczają swe powstanie, lub znaczne powiększenie swych obszarów, póki jest niezbędnym warunkiem ugruntowania ich niepodległości i potęgi. Te zaś państwa, które z wojny wyszły okrojone i okaleczone,

Zwycięstwo stronnictw prawicowych w wyborach do rady miejskiej w Poznaniu.

Poznań. 5 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym ogłoszono następujące wyniki wczorajszych wyborów do Rady miejskiej m. Poznania. Ogółem oddano 70.862 głosów, z czego 282 unieważniono. Lista koła obywatelskiego i chrześcijańskiej demokracji uzyskała 37.530 głosów, otrzymując na tej podstawie 34 mandatów. NPR. 17.242 czyli 15 mandatów, PPS. 9.412 czyli 8 mandatów, Związek Inwalidów 3.303 tj. 2 mandaty, Związek lokatorów 1.816 czyli 1 mandat. Pozatem oddano 912 gło-

sów na listę lewicy związków zawodowych oraz 355 na listę żydowską.

Warszawa. 5 października. (AW.) Dziś ogłoszono oficjalnie wyniki wyborów do Rady miejskiej w Poznaniu. Lista komunistyczna uzyskała 912 głosów, co nie uprawnia do żadnego mandatu. Lista PPS. 9.412 głosów, czyli 8 mandatów. Lista narodowa 37.530 głosów czyli 34 mandatów. NPR. 17.246 głosów, czyli 15 mandatów. Lista żydowska 355 głosów i ani jednego mandatu.

Wyjazd p. Wojkowskiego do Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października (zo). — „Nasz Przegląd“ donosi, że w piątek wyjeżdża z Warszawy do Moskwy poseł sowiecki w Warszawie p. Wojkowski. Wyjazd jego pozostaje w związku z ostatnimi rozmowami przeprowadzonymi z p. min. Skrzyńskiego i p. min. Janickim w sprawie wspólnej akcji

sprzedaży zboża za granicę. Rozmowy te według „Naszego Przeglądu“ doprowadziły do porozumienia i zostaną ostatecznie uregulowane w dniach najbliższych. Pozatem p. Wojkowski ma złożyć w Moskwie raport o rezultatach konferencji politycznych p. Czerwina w Warszawie.

Zamówienia rosyjskie na polskie towary.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października (G). „Kurier Czerwony“ podaje, że bawiący w Łodzi w ubiegłym tygodniu przedstawiciele sowieckiej misji handlowej nawiązali kontakt z najpoważniejszymi

firmami branży włókienniczej w sprawie zakupu towaru dla Rosji. Chodzi podobno o wielkie zamówienia traktowane bardzo poważnie.

Warszawa. 5 października. (AW.)

jak Austria, Węgry, Bułgaria — z jedynym wyjątkiem Niemiec — są za słabe, aby mogły marzyć o wojnie.

Lecz i Niemcy, chociaż dyszą żądzą odwetu, choć, oszukując kontrolę zwycięzców, niewątpliwie zbroją się, nie są i nie będą, ani dziś, ani w ciągu kilku lat najbliższych gotowe do wojny zaciepnej.

Prócz powodów specjalnych wszystkich państw Europy mają jeden powód wspólny, który je wstrzymuje od wojny: lęk przed komunizmem. Europa wskutek wojny poniosła straty tak dotkliwe i przechodzi tak ciężki kryzys gospodarczy, finansowy i socjalny, że nowa wojna — a gdziekolwiekby ona w środku Europy wybuchła, musiałaby automatycznie przemienić się w wojnę ogólną — zniszczyłaby jej chory organizm doszczętnie i już bez nadziei ratunku. A wtedy światowa rewolucja komunistyczna stałaby się nieuchronną koniecznością, bynajmniej nie z powodu ideowej wyższości komunizmu, ale z tej prostej przyczyny, że zgłodniałe i bezrobotne rzesze wobec niemożności wytwarzania nowych dóbr rzuciłyby się do rabowania tych, które jeszcze z wojny ocalały. Powszechne nieszczęście i anarchia utorowałyby drogę tryumfowi bolszewickiej gwiazdy.

Bojąc się panicznie wojny, państwa Europy biorą się — z inicjatywy Anglii — zbyt gorączkowo i po partacku do zabezpieczenia pokoju. Taką niezgrabną robotą pokojową, a wskutek swej niezgrabności zarazem robotą bardzo nie-

bezpieczną, jest odbywająca się obecnie konferencja w Locarno, której jądrem, jeśli je wyluskamy z łupiny wszelkich frazesów, jest umożliwienie Niemcom rewizji ich granic wschodnich. Układu, omówionego podczas narad w Locarno, w których — jak złośliwie wyraża się prasa niemiecka — pp. Benes i Skrzyński będą brali udział ale w przedpokoju — układu tego Niemcy wogóle nie podpiszą, o ile nie uzyskają perspektywy rewizji granic wschodnich w bliższej, lub dalszej przyszłości. Stąd płynie pesymizm p. Chamberlaina co do wyniku narad w Locarno, bo na takie postawienie sprawy Francja, chociaż bardzo ustępliwa, niełatwo chyba się zgodzi.

Z chwilą, kiedy państwa zachodnie pozwoliły wogóle mówić Niemcom o rewizji granicy wschodniej, doszły do tego punktu, w którym ich robota pacyfikatorka staje się wprost podżeganiem do wojny. Niemcy są jedynym państwem, które domagają się rozszerzenia swego terytorium, a Polska jest jedynym obecnie państwem na świecie, którego granice są zagrożone. Oczywiście Polska nie pozwoli sobie wydrzeć dobrowolnie ani metra kwadratowego ziemi, choćby nawet miała się przez to narazić Lidze Narodów i całemu, bardzo zresztą kłopotliwemu koncertowi nowej Europy. Dlatego silna armia polska nad Wisłą jest i będzie najlepszą gwarantką pokoju w Europie. Stąd płynnie nakaz, że na budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych oszczędności robić nie można.

J. L.

PIERWSZORZĘDNY

8480

HOTEL EUROPEJSKI

= LWÓW =
PL. MARJACKI L. 4.

== ZOSTAŁ ==
KOMPLETNIIE ODNOWIONY

Toczą się tu rokowania przedstawicielstwa rządu sowieckiego ze związkami fabrykantów naczyń emalowanych w Polsce, celem powiększenia kontyngentu wywozu naczyń emalowanych do Rosji. W r. 1924 wywieziono do Rosji naczyń emalowanych za sumę 1 miliona dolarów. Obecnie chodzi o rozszerzenie kwoty do sumy 8 milionów dolarów.

Z DNIA.

WYJAZD P. SKRZYŃSKIEGO DO LOCARNO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października (zo). Minister spraw zagranicznych wyjeżdża do Locarno 6 października kurjerem paryskim via Berlin.

W OCZEKIWANIU EXPOSE PRE-MJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (zo) Sfer polityczne z dużym zainteresowaniem oczekują dzisiejszego expose pre-mjera. Prawdopodobnie komplet posłów będzie bardzo znaczny. W dniu wczorajszym kuloary świeciły jeszcze pustkami. Krążą pogłoski, że premier ma w swoim expose podać bliższe szczegóły dotyczące pożyczki zagranicznej.

DELEGACJA KOŁA ŻYDOWSKIEGO U PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (zo) Prezes Rady ministrów p. Grabski przyjął wczoraj po raz drugi delegację Koła żydowskiego w osobach posłów Rosmarina i Farbsteina oraz senatora Traskiera. Po wysłuchaniu postulatów, przedstawionych przez delegację, p. premier oświadczył, że rząd stoi na gruncie deklaracji, złożonej swego czasu w odpowiedzi na deklarację Koła żydowskiego i uwzględni wszystkie słuszne żądania ludności. W sprawie numerus clausus premier oświadczył, że porozumienie się z p. ministrem oświaty, u którego w dniu dzisiejszym ma się zjawić delegacja żydowska.

PRZYGOTOWANIA DO PRZYJĘCIA PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (zo) W Min. Spr. Zagr. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli sfer rządowych, parlamentarnych, oświatowych i gospodarczych w sprawie przyjęcia wyjazdki parlamentarzystów francuskich.

Otwarcie konferencji w Locarno.

UROCZYSTA INAUGURACJA.

Locarno. 5 października (PAT.) — Przed udekorowanym flagami i kwiatami gmachem sądu tutejszego, od wczesnego ranka zbierały się tłumy publiczności, oczekując przybycia delegatów. O godz. 11 przedpoł. zaczęli przyjeżdżać poszczególni delegaci. W samem posiedzeniu uczestniczyło około 20 osób, gdyż każdemu przewodniczącemu towarzyszył jeden sekretarz i dwóch rzeczoznawców. Delegacja polska i czechosłowacka była nieobecna.

Posiedzenie otworzył prezydent miasta Locarno Rusca, który powitał delegatów oraz podziękował za wybór tego miasta na konferencję, którego nazwa złączona będzie po wsze czasy z podjętym dziełem dla sprawy pokoju. W końcu prezydent Rusca wyraził przekonanie, że konferencja zostanie uwieczniona pomyślnymi wynikami.

W odpowiedzi angielski minister Chamberlain podziękował prezydentowi za serdeczne przyjęcie, jakie miasto zgotowało wszystkim delegatom i za gościnę na ziemi szwajcarskiej.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad projektem paktu reńskiego, gdyż różne artykuły tego projektu opracowane przez londyńską konferencję prawników wymagają jeszcze wyjaśnienia. Posiedzenie zostało zamknięte przed godz. 1 popołudniu. Następne odbędzie się jutro o godz. 10 rano. — W międzyczasie odbywać się będą prywatne rozmowy pomiędzy poszczególnymi delegatami a rzeczoznawcami. Zajmować się one będą badaniem projektu układu reńskiego.

I-SZE POSIEDZENIE POŚWIECONE BYŁO ROZPATRYWANIU PAKTU REŃSKIEGO.

Locarno. 5 października (PAT.) W dzisiejszym posiedzeniu konferencji wzięli udział przedstawiciele pięciu głównych mocarstw: Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Belgii i Niemiec. Celem tego wstępnego posiedzenia było nawiązanie kontaktu między poszczególnymi delegatami, przyjęcie procedury niektórych ustępów t. zw. paktu bezpieczeństwa, który, ściślej mówiąc, ma być traktatem o wzajemnych gwarancjach.

Po inauguracji przewodniczącego odczytano wszystkie artykuły projektu układu reńskiego w brzmieniu ustalonym przez prawników państw sprzymierzonych i Niemiec na konferencji w Londynie. Przedstawiciele rządu Rzeszy wyrazili zgodę na większość artykułów. Pewna ich liczba odesłana została do komisji rzeczoznawców celem sprecyzowania niektórych zasadniczych zgłoszonych zastrzeżeń.

Pierwsze wrażenie z dzisiejszego posiedzenia jest korzystne. Delegaci niemieccy nie ponowili swoich uwag i zastrzeżeń, rozwiniętych przez ambasadorów niemieckich, gdy wyrażali zgodę swoich rządów na udział w konferencji w Locarno. Zresztą dodać należy, że na dzisiejszym posiedzeniu nie było wcale dyskusji ogólnej.

Locarno. 5 października (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie konferencji ministrów poświęcone było rozpatrywaniu paktu reńskiego. Odczytano wszystkie 11 paragrafów paktu oraz wstęp. Ponieważ przekonano się, że pod względem prawnym niektóre paragrafy wymagają poprawek, przekazano je rzeczoznawcom.

Należy zaznaczyć, że przekazano ekspertom również i wstęp do układów, niezawierający uwag prawnych, a tylko polityczne. Wyłączono tylko z pod konferencji rzeczoznawców dwa paragrafy układu. Jeden z nich mówi o wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, a drugi o charakterze, jaki wogóle mają mieć układy gwarancyjne. Te dwa paragrafy będą głównym tematem dyskusji jutrzejszego plenarnego posiedzenia.

Rola Włoch. — Możliwość przyjazdu Mussoliniego.

Locarno. 5 października (PAT.) Korespondent PAT. dowiaduje się z kół delegacji włoskiej, że rola Włoch nie jest wyłącznie obserwacyjna. W razie osiągnięcia porozumienia Włochy mogłyby nawet podpisać układ o bezpieczeństwie, ale tylko wtedy, gdy uznają, że układ istotnie ustala podstawy pokoju powszechnego. Wskazuje to na to, że nie jest to tylko punkt obserwacyjny pomimo wszelkich zastrzeżeń, jakie Włochy mają wobec konferencji w Locarno.

Locarno. 5 października (PAT.) W rozmowie z dziennikarzami włoskimi, senator Scialoja oświadczył, że dotychczas było wykluczone, aby Mussolini przybył do Locarno. Obecnie

jednak zaszła mała zmiana. Nie można wprawdzie powiedzieć, że Mussolini przyjedzie na pewno, jednak nie jest wykluczone, że przed końcem konferencji przybędzie do Locarno.

Locarno. 5 października (PAT.) Scialoja oświadczył, że włoscy delegaci nie wysuną na konferencji sprawy ochrony granic Brenneru. Włochy nie zamierzają bowiem czynić tej tak ważnej sprawy przedmiotem targów. W każdym razie Włochy podpiszą układ osiągnięty drogą swobodnych rokowań między biorącymi w konferencji udział narodami. Układ ten, do którego dążą Francja, Belgia i Niemcy musi zapewnić zabezpieczenie pokoju.

Obserwator rosyjski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października (G.) Jak donoszą z Locarno: Do miejscowości Stvesa znajdującej się po drugiej stronie Lago di Maggiore na terytorium

Włoch przybył sekretarz ambasady sowieckiej w Paryżu. Ma on na celu ściśle informowanie komisarzy Czerwina o przebiegu rokowań paktowych.

Bezpieczeństwo Belgii.

Locarno. 5 października (PAT.) — Charakterystycznym objawem tendencji konferencji ministrów jest rzucana podobno myśl, aby przy omawianiu sprawy bezpieczeństwa Belgii traktować ją z punktu widzenia prawa międzynarodowego jako gwarantowanie

ogólne przez całość układu, bez wymienienia państwa, któreby miało gwarantować bezpieczeństwo Belgii. Wiadomość ta jednak nie znalazła dotychczas potwierdzenia.

Przyjacielski ton rozmów.

Locarno. 5 października (PAT.) Na krótko przed otwarciem konferencji Chamberlain przyjął przedstawicieli prasy, którym powiedział między innymi, że rokowania o pakt bezpieczeństwa weszły w pożądaną fazę bezpośredniej wymiany poglądów przy okrągłym stole w atmosferę swobody i przyjaźni. Jeżeli tym razem nie uda się u-

trwalić pokoju, — mówił Chamberlain, — to istotnie można żywić obawę, że duch pokoju odleciał z tego świata i znalazł się gdzieś poza nim. Delegaci państw, biorący udział w naradach, nie przyjechali do Locarno, aby dyktować sobie wzajemne warunki porozumienia, albo wysłuchać żądań, lecz przybyli oni jako przedstawiciele wielkich i rów-

Odosobniony optymizm Painlewego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października (G.) Jak donoszą z Paryża: „Matin“ informuje, że według przypuszczeń prem. Painlewego francusko-amerykańskie rokowania w sprawie długów zostały tylko przerwane. Painleve jest przeświadczony, że podjęcie wymiany

zdań doprowadzi do pomyślnego załatwienia sprawy.

Prasa paryska nie podziela jednak optymizmu premiera. Szereg dzienników rozpoczęło gwałtowną kampanię za odrzuceniem proponowanego pięcioletniego prowizorium.

Zatonięcie torpedowca finlandzkiego.

Helsingfors. 5 października (PAT.) Podczas manewrów marynarki finlandzkiej, dwie kanonierki oraz dwa torpedowce, znajdujące się z soboty na niedzieli w drodze do Wazy, spotkał w zatoce botnickiej gwałtowny orkan. Jak wynika z dotychczasowych doniesień, jeden torpedowiec S. II. poszedł na dno, przyczem zatonoło 50 osób załogi, komendant torpedowca, 1 oficer i lekarz okrętowy. Wysłano niezwłocznie aéro-

plany na miejsce wypadku. Rząd szwedzki oświadczył gotowość oddania ewentualnie kilka statków dla celów ratowniczych, zaś poselstwo włoskie oddało do dyspozycji dwa włoskie aeroplany, zbiegiem okoliczności tu się znajdujące. Zatopiony torpedowiec miał 250 tonn pojemności i uzbrojony był w dwie armaty 75 mm i jeden miotacz torpedów.

nych narodów, żywiąc nadzieję ugruntowania prawdziwego pokoju. Mogę powiedzieć w imieniu wszystkich reprezentowanych tu rządów, że zebraliśmy się ożywieni szczerem pragnieniem pożegnania się z przeszłością, pogrzebania jej zmarłych i unikania na przyszłość okropności wojny.

Na zapytanie, czy tylko pięć mocarstw weźmie udział w obradach, — Chamberlain odpowiedział, że w miarę rozwoju narad, zaproszone zostaną inne państwa. Bez uwzględnienia tej konieczności konferencja nie będzie mogła być dokończona.

PRASA PARYSKA O KONFERENCJI W LOCARNO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października (G.) Jak donoszą z Paryża: konferencja w Locarno wysuwa się na pierwszy plan uwagi publicznej. W kołach politycznych twierdzą jednomyślnie, że Locarno może stać się punktem zwrotnym w historii Europy. Sam Painleve oświadczył, na bankiecie w Nimes, że Locarno, to najbardziej śmiała próba ustalenia rzeczywistego pokoju od 1919 roku.

Prasa bardzo żywo omawia sprawę konferencji. „Temps“ przyznaje, że zabezpieczenie na wschodnich granicach Niemiec analogicznie z gwarancjami tyżącymi się granic zachodnich będzie największą trudnością do rozwiązania w Locarno.

Bardziej optymistycznie zapatruje się na tę sprawę „Matin“, gdyż sądzi, że zarówno sprawa paktu reńskiego jak i sprawa arbitrażowych układów z Polską i Czechosłowacją zostanie załatwiona w sposób zadawalniający.

Gauvain w Journal des Debats, ujmujący rzecz głęboko zapytuje, czy arbitraż zdolne będą zabezpieczyć pokój. Jeżeli nastąpi rozbrojenie, kto będzie w możności zmusić do uszanowania sentencji arbitrażowych. Gauvain dochodzi do wniosku, że jedynie skutecznymi są wzajemne układy obronne.

JAKI PAKT CHCIAŁABY WIDZIEĆ ANGLJA?

Londyn. 5 października (PAT.) Dzisiejsze „Times“ pisząc o konferencji zaznaczają, że dla Anglii jest najważniejszą taką konstrukcją paktu, która zawierałaby klauzulę zapewniającą rządowi angielskiemu wolną rękę w ocenie wypadków wskazujących na konieczność interwencji. Wszystkie strony zainteresowane w traktacie o wzajemnych gwarancjach mają się zobowiązać do uznania zachodnich granic Niemiec wykreślonych w traktacie pokojowym oraz do uznania i przestrzegania zasad demilitaryzacji strefy reńskiej, tak, jak określa ją artykuł 42 i 44 traktatu wersalskiego.

Rada Ligi Narodów będzie w dalszym ciągu autorytetem w wypadkach arbitrażu, jednakże żadna ze stron na zasadzie nowego porozumienia nie będzie potrzebowała podejmować akcji, wykazawszy te wypadki, w których stwierdzone zostanie, że wystąpienie agresywne nie było niczem spowodowane ze strony przeciwniej.

W takich wypadkach stronie pokrzywdzonej okazana zostanie pomoc. Należy się spodziewać, że w pakcie poczynione zostaną zastrzeżenia, dzięki którym uda się zapobiec konsekwencjom drobnych albo wynikających z przyczyn technicznych pogwałceń granic albo strefy neutralnej. We wszystkich tych stwierdzeniach albo wypadkach drobnych pogwałceń nastąpi natychmiastowa akcja Rady Ligi Narodów.

ZGON PATRIARCHY ZALESKIEGO.

Rzym. 5 października (PAT.) Zmarł tu nagle w 73 roku życia Msgr. Zaleski, łaciński patriarcha Antyochii.

GUSTAW BISANZ

em. Profesor Politechniki Lwowskiej

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 3-go października 1925 r., przeżywszy lat 77.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 6-go października 1925 r., o godz. 11-tej przed południem z domu żałoby przy ul. Potockiego 1. 72 na cmentarz Łyczakowski, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego w smutku pogrążona

8462

Żona z dziećmi.

POGODA NA WTOREK.

Warszawa. 5 października (Tel. wł.) Komunikat Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 października: chłodno, zachmurzenie przeważnie duże, przelotne deszcze umiarkowane. Chwilami porywisty wiatr zachodni i północno zachodni.

OBURZAJĄCY KROK DZIERŻAWCÓW MONOPOLU ZAPALCZANEGO

Warszawa. 5 października. (AW.) Towarzystwo angielskie, które wydzierżawiło od rządu monopol zapalczany, ogłosiło w dziennikach wiadomość o hurtownej sprzedaży zapalek, oznaczając cenę za 5 tys. pudełek na sumę 170 zł. w złocie, przeliczając je po kursie oficjalnym. Ogłoszenie to wywołało duże wrażenie w kołach gospodarczych ze względu na formę, w którą zostało ujęte. Z ogłoszenia bowiem towarzystwa angielskiego wynika, że waluta polska nie jest zasługującym na zaufanie miernikiem wartości, skoro cenę produktu oznacza się w złocie. Min. skarbu, które zawarło umowę z konsorcjum angielskim ma interweniować w tej sprawie.

ZJAZD INSPEKTORÓW STAROSTW

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 5 października. (G) O-Bradujący od trzech dni w stolicy Zjazd wojewódzkich inspektorów starostw, wczoraj zakończył obrady. Zjazd zwrócił szczególną uwagę na rolę inspekcji w należytem funkcjonowaniu całego aparatu administracji państwowej. Ponadto uznano, że inspektor starostw poza kontrolą starostwa ma za zadanie zobrazowanie całokształtu życia danego powiatu oraz zebranie odpowiedniego materiału, który służył do wydania nowych zarządzeń, mających na celu poprawę stosunków w danej okolicy.



7863

PRZESUNIĘCIE TERMINU PŁATNOŚCI PODATKU MAJĄTKOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 5 października. (zo) Jak już donosiliśmy podatek majątkowy ma być zredukowany do ogólnej sumy pół miliona złotych. Jednocześnie, jak się dowiadujemy, p. premier ma zamiar przesunąć termin zapłaty podatku majątkowego przypadający na październik i rozłożyć go na sześć miesięcy, przyczem jednakże obowiązywać będzie nadwyżka do rat podatku majątkowego. Niezależnie od tego wprowadzony ma być zgodnie z zapowiedzią zwyczajny coroczny podatek majątkowy.

EMISJA BILETÓW SKARBOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 5 października. (zo) Rząd zamierza wypuścić bilety skarbowe na sumę 60 milionów zł., gdyż według ustawy ma prawo do wyłączenia biletów do sumy stu milionów, a dotychczas wypuścił do 40 milionów.

RZADOWA AKCJA BUDOWLANA W CYFRACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 5 października. (zo) Do dnia 3 października Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił 509 pożyczek na cele budowlane na ogólną sumę 20 milionów zł. W tym czasie oddziały Banku przyznały na cele budowlane 299 pożyczek na sumę 86 milionów zł. Ogółem do dnia 3 października przyznano pożyczek budowlanych na sumę ogólną 297 milionów zł.

FILM MILJONÓW.

LEW -- KOPERNIK

8470n

KOPERNIK -- LEW.

Dramat romantyczny według słynnej powieści Rafaela Sabatini w 12 aktach p. t.

14 gwiazd ameryk. kreuje główne role. — 3000 aktorów. — 2000 walczących piratów galerników. — 4 olbrzymie statki. — 70 artylerzystów w bitwie morskiej. — 7 kapitanów okrętowych. — Licytacja dziewcząt w Algierze. — Targi niewolników.

Rozszerzenie kompetencji i zakresu władzy Mussoliniego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (G) Jak donoszą z Rzymu, prasa faszystowska zamieszcza dzisiaj wiadomość, że parlament opracowuje nowy projekt ustawy, która bardzo znacznie rozszerza dotychczasowe kompetencje i zakres

władzy Mussoliniego. Na podstawie tej ustawy Mussolini nie będzie odpowiedzialny ani przed parlamentem, ani przed własną partią, lecz wyłącznie przed królem.

==O==

Wojenne alarmy na Bliskim Wschodzie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (G) Jak donoszą z Konstantynopola, niepokojące pogłoski o akcji tureckiej w Mossulu rozszerzają się. 75-tysięczny korpus, który brał udział w likwidacji powstania Kurdów został obecnie wzmocniony. Również wzmocnione są fortyfikacje i środki obronne w Dardanelach. Ostatnio wydano zarządzenie, że żaden cudzoziemiec nie może być dopuszczony do wnętrza Anatolii, jak również do portów czarnomorskich. Jeden z wyższych urzędników tureckich oświadczył, że Turcja w

każdej chwili może zająć Mossul przy pomocy 10.000 ludzi, gdyż wojska Iraku są zupełnie nie wystarczające do obrony.

Londyn. 5 października. (PAT.) „Tel. Comp. W cieśninie Periyoli skoncentrowano wczoraj 70 angielskich okrętów wojennych. Oczekują przybycia największych okrętów wojennych w miejscowości Volo. Koncentrację angielskiej floty morza Śródziemnego przypisać należy zaostrzeniu się angielsko-tureckich stosunków w kwestii Mossulu.

==O==

Przed kapitulacją Riffenów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (G) Jak donoszą z Paryża: z powodu klęski Abd-el-Krima wszystkie dzienniki podają, że lada chwila należy oczekiwać

Jeszcze tylko krótki czas w kinie „LEW“

wielki europejsko-wschodni dramat

ARABKA

z przesłanną Marją Jacobin i Harrym Liedtke w głównej roli

8475n

Każdy może się wzbogacić

kupując jeden los Państwowej Loterii Klasowej u firmy „NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6, tel. 33-36.

Ogólna suma wygranych około 10.000.000 złotych.

Główna wygrana 400.000 złotych.

Ponadto:

1 wygrana 250.000
2 wygr. po 150.000
2 „ „ 100.000
2 „ „ 50.000
2 „ „ 40.000
2 „ „ 30.000
3 „ „ 25.000

1 wygrana 20.000
8 wygr. po 15.000
11 „ „ 10.000
20 „ „ 5.000
30 „ „ 3.000
65 „ „ 2.000
128 „ „ 1.000 itd.

Co drugi los wygrywa. — Ciągnięcie już 14 i 15 października.

Ceny losów: Cały los zł. 40 — Półówka zł. 20 — Czwartka zł. 10.

W ubiegłej loterii wypłacił między innymi wygrane po: Złotych 150.000 na Nr. 26.082, 25.000 na Nr. 40.363, 5.000 na Nr. 44.435.

Polecamy zamawiać natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przestac nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ Nr. 201.

„Nadzieja“, Lwów, ulica Sykstuska 6.

Zamawiam _____ losów całych po zł. 40 _____ półówek po zł. 20 _____ czwartek po zł. 10. Należność złotych _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem PKO. Nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko _____

Adres _____

propozycji pokojowych ze strony Riffenów. Francuzi zażądają zupełnej kapitulacji, jednak warunki gospodarcze i polityczne pokoju pozostaną zgodne z poprzednimi propozycjami francuskimi. Warunki te mówią, że Kabylowie pozostaną pod władzą Abd-el-Krima i uzyskają autonomię, która musi być uzgodniona z życzeniami sułtana w Marokko.

WIZYTA ANGIELSKICH FINANSISTÓW U PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (zo) Prezes Rady ministrów przyjął wczoraj lorda Mestona prezesa finansowego komitetu angielskiego przy Lidze Narodów, byłego ministra Indii oraz p. Ewerista Zewera dyrektora „British Insurance Company“ i przedstawiciela towarzystwa „Power and Traction“, pozostającego w stosunkach kredytowych z towarzystwem „Siła i Światło“, któremu rząd swego czasu udzielił poręki na zaciągnięcie w Anglii pożyczki zagranicznej na budowę kolei elektrycznych. Jak się dowiadujemy, panowie ci informowali się u premiera o stosunki komunikacyjne, o zamiary budowy kolejek elektrycznych itp.

OKÓLNIAK W SPRAWIE RZADOWYCH ZAKUPÓW ZA GRANICĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (G) Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wszystkich p. Wojewodów z następującym okólnikiem w sprawie zakupów zagranicznych:

„Ministerstwo skarbu oznajmiło, że wszelkie zamówienia rządowe, które mają być dokonywane za granicą winne być przed zawarciem umowy zaprobowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nadto zaś uzyskać zgodę Ministerstwa Skarbu, które w razie potrzeby zasięgać będzie opinii Komitetu ekonomicznego ministrów“.

LOTNICY LITEWSCY ODESLANI DO MODLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (G) Lotnicy litewscy, którzy wylądowali przed kilku dniami pod Wilnem przewiezieni zostali do Modlina i oddani do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych

PERSONALIA POLITYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (zo) Poseł amerykański p. Stetson w towarzystwie pierwszego sekretarza poselstwa przedstawił się wczoraj marszałkowi Sejmu p. Ratajowi i marszałkowi Senatu p. Trampczyńskiemu.

ROSYJSKI SPISEK MONARCHISTYCZNY NA LITWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (G) W Wilnie otrzymano z Kowna wiadomość o wykryciu tam szeroko rozgałęzionej organizacji monarchistycznej działającej pod firmą „Związek byłych oficerów i żołnierzy rosyjskich“. Zadaniem tej organizacji jest wywołanie przewrotu na Litwie w celu obalenia bolszewickiego rządu w Rosji i przyłączenia Litwy do Rosji carskiej. Aresztowano wielkie mnóstwo osób i znaleziono bardzo wiele broszur agitacyjnych, a stwierdzono także, że centrum wszech europejskiej rosyjskiej agitacji monarchistycznej jest Białogród.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

JWPanom: Doktorowi Lucowi Janowi lek. z Kasy Chorych m. Lwowa, i Doktorowi Arendowi Rudolfowi, asystentowi Szp. Powszechn. serdeczny „Bóg zapłać“ za bezinteresowną i nadar troskliwą opiekę okazaną memu synowi Stanisławowi Popławskiemu.

Matka.

Lwów. 5 października 1925. 846n

Przegląd prasy.

„Kurier Poznański” uważa los rządu Wł. Grabskiego za niepewny z powodu depresji gospodarczej i finansowej państwa. Wprawdzie minął już okres popłochu i złorzeczeń, ale — ponieważ faktycznie nie zaszła żadna poważna zmiana na lepsze kryzys gospodarczy i finansowy rozwija się w dalszym ciągu, więc i przesilenie rządowe trwa dalej. Wciąż jeszcze odbywają się „tajemne narady” i rozmowy na temat: obalić czy nie obalić rządu.

„Zdecydowanymi zwolennikami obalenia są: Klub Piasta, Wyzwolenie, Klub Chrześcijański - Narodowy oraz grupa pos. Korfanteo z Chrześc. Demokracji. — „Spiritus movens” wyraźnej akcji w kierunku usunięcia rządu p. Grabskiego jest przewodca „Piasta”, pos. Witos. Sekunduje mu wybitnie pos. Korfanty, ale nie posiada on ani dostatecznego autorytetu w Sejmie, ani decydującego wpływu nawet we własnym stronnictwie, aby mógł odegrać większą rolę w przesileniu. Marszałek Rataj przycichł w ostatnich dniach, dotknięty nieprzyjemnymi rewelacjami prasowymi o swych zamiarach i swej akcji politycznej.

Jakoś na uboczu trzyma się gen. Sikorski, pełen temperamentu a jednocześnie finezyny polityk. Jest on podobno zwolennikiem radykalnych zmian w polityce rządowej, nie należy do przyjaciół min. Skrzyńskiego i nie jest w najlepszych stosunkach z premierem. Ostry jednak zatarg z tym ostatnim na tle redukcji budżetu państwowego na rok przyszły i krytyki gospodarki wojaskowej, został zlikwidowany. Mimo to, byłoby wielką przesadą twierdzić, że min. Sikorski jest filarem, podtrzymującym sklepienie rządowe, jak również, że czeka tylko na sposobność, by lont miny, zakładanej pod rządem, podpalić. Jeżeli, kto tego dokona, to w każdym razie nie min. Sikorski. Rząd zagrożony jest na terenie parlamentarnym, a tam min. Sikorski nie jest osobistością noszoną na rękę.

W gruncie rządu jednak dominuje nad sytuacją przesileniową fakt, że zwolennicy obalenia rządu nie wiedzą, co będzie w razie dymisji premiera Grabskiego. Łatwo powiedzieć: nie będzie gorzej, niż jest, łatwo powiedzieć z polską: jakoś to tam będzie. Trzeba mieć i program sanacji i ludzi zdolnych do jej przeprowadzenia. Przeciwnicy zdecydowani p. Wł. Grabskiego umieją tylko narzekać i oburzać się, ale nie potrafili dotąd nikomu przedstawić, co można i należy zrobić realnie, i kto będzie to robił. I tem odstrasza od

swych kombinacji politycznych nawet te stronnictwa, które jak Ch. D. agitowane są w tym kierunku przez pos. Korfanteo, lub PPS, które również żywo interesują się przesileniem przemysłowym w obawie, że „zdobycze socjalne” mogą być utracone pod nakazem hasła — precz ze zbytkiem!

Poza tem trudno powiedzieć, by ktoś z ludzi rozważnych mógł się spieszyć do ratowania sytuacji w momencie jej krytycznego napięcia i bez perspektyw na szybką odmianę. Administracja skarbem i gospodarką państwową jest mechanizmem skomplikowanym, wymagającym wielkiej roztropności i baczności inżynierskiej. Eksperymenty wszędzie robi się w laboratoriach specjalnych na małych lub pojedynczych modelach i egzemplarzach żywych. Ale trudno jeszcze eksperymentować na organizmie państwowym, który i tak już wielu operacji doświadczalnych przeszedł i z wielu nie wykurował się dostatecznie.

Te względy działają ostudzająco na atmosferę przesileniową, w jakiej znajduje się rząd, a z nim kraj cały. Nie likwidują one stanu przesileniowego, to prawda, ale i nie pozwalają pod kocioł z wrzącą wodą podrzucać więcej ognia.

* * *

„Polonia” p. Korfanteo zwalcza rząd p. Wł. Grabskiego od chwili, gdy opowiedział się za kierunkiem protekcjonistycznym ze zdwojoną zacieklnością.

I ten dogmat protekcjonizmu ma być tym fundamentem, tą opoką, na której zbudowany będzie gmach sanacji naszego życia gospodarczego. I jak to wszystko ładnie przedstawia się przy zielonym stoliku ministerjalnego referenta! „Polityka protekcyjna dobroczynnie odbija się na produkcji przemysłowej i zmniejsza bezrobocie”. Że polityka ta pociągnie w pierwszym rzędzie za sobą wzrost drożyzny i zmniejszenie (?) konsumpcji, a co za tem idzie zwiększenie kosztów produkcji i zmniejszenie naszej zdolności konkurencyjnej, a równocześnie zamknięcie dla nas mocy prawa retorsji wszystkich zagranicznych rynków zbytu i że za tem pójdzie zmniejszenie a nie zwiększenie produkcji i wzrost a nie spadek bezrobocia, o tem lepiej nie myśleć.

Równocześnie program rządowy obejmuje udostępnienie przemysłowi kredytu, oraz przystosowanie systemu podatkowego do potrzeb produkcji bez zmniejszenia wpływów podatkowych i zorganizowanie taniego kredytu długoterminowego w dziedzinie przemysłowej, rolnej i budowlanej. Że zagadnienie zwiększenia i potaniaenia kredytu jest jednym

z najważniejszych zagadnień naszego życia gospodarczego, temu nikt nie przeczy, ale jeżeli rząd niema innych sposobów na rozwiązanie tego zagadnienia jak pożyczki wewnętrzne na zupełnie ogołoconym z gotówki rynku pieniężnym, oraz kredyty zagraniczne, o które zamierza się starać przy równoczesnym wprowadzeniu polityki protekcjonizmu i utrzymaniu pełnej niezależności Banku Polskiego od wpływów zagranicznych, to można z góry powiedzieć, że i ten punkt programu bardzo prędko będzie musiał być złożony do lamusa nieiszczalnych iluzji. A już konia z rzędem ofiarujemy temu, kto znajdzie sposób przystosowania systemu podatkowego do potrzeb produkcji bez zmniejszenia wpływów podatkowych. Jeżeli wpływy te nie mają być zmniejszone, to pocóż rząd jako dalszy punkt programu przewiduje oszczędności budżetowe w budżecie państwa i samorządów, wyrażające się we wstrzymaniu wszelkich inwestycji poza temi, które służą eksportowi. Ale bądźmy spokojni! Te oszczędności nie są groźne, bo „wszak budżet na rok 1926 (1900 milion. zł.) jest dostosowany do poziomu faktycznej zdolności płatniczej kraju” (!!).

I cóż sądzić o bystrości umysłu, o przenikliwości spojrzenia, o doświadczeniu i intuicji ekonomicznej, a choćby tylko o rozsądku i logice myślenia ludzi, którzy po dwuletnich doświadczeniach, po doprowadzeniu kraju rozrzućną a w każdym razie do siły podatkowej społeczeństwa nieprzystosowaną gospodarką nad skraj przepaści, twierdzą dziś jeszcze, że budżet państwowy w wysokości 1.900 milionów zł., do którego doliczyć trzeba niewiele zapewne mniejszy budżet naszych samorządów, wynoszący zatem łącznie około 50 proc. wartości całorocznej naszej produkcji, dostosowany jest do poziomu faktycznej zdolności płatniczej kraju i na tej podstawie chcą budować program sanacji naszego życia gospodarczego.

Na dyskusję z takim programem naprawde, „szkoda każdego słowa”. Życie prędzej, niż przypuszczają autorowie, wykaże całą jego fantastyczność i nierealność, bo z pustego nie należy...

* * *

„Czas” przed zebraniem się Sejmu stwierdza niezadowolenie, jakie panuje w kraju we wszystkich jego warstwach i przypuszcza, że znajdzie ono wyraz w pierwszych zebraniach Sejmu i Senatu.

Zapowiadają z różnych stron, że prezydent gabinetu przygotowuje program konkretny i szereg przedłożeń, które mają posłużyć do usunięcia istniejących niebezpieczeństw i

naprawić popełnione błędy. Program ten nie jest znany, gdyż wywody p. Grabskiego na Tymcz. Radzie Gospodarczej nie rzuciły na to żadnego światła, ale chodzą pogłoski, że opiera się on na wydzierżawieniu monopolu spirytusowego i do puszczeniu obcego kapitału do udziału w Banku Polskim (przy równoczesnym dopuszczeniu do kontroli nad nim).

Wobec tych czy innych projektów usunięcia istniejącego przesilenia gospodarczego i finansowego muszą Sejm i Senat zająć zdecydowane stanowisko. Politycznie wyrazi się to bądź to przez przyjęcie projektów rządowych i zapewnienie rządowi poparcia przy ich wykonaniu, bądź to przez wyrażenie nieufności do obecnego gabinetu (a specjalnie do ministra skarbu) i jego obalenie. Jedną z tych ewentualności Sejm wybrać musi, a wszedłszy na nią, musi już dalej iść konsekwentnie. Jeśli rząd utrzyma się, musi mu w jego planach lojalnie dopomagać. Jeśli rząd obali, powinien powołać do steru i to jak najprędzej rząd nowy, lepszy. Wielka waga tych wszystkich wskazanych powyżej zadań, jakie w tej chwili ciąży na naszej legislaturze, sprawia, że przesilenie nie mogłoby się przeciągać i ślimaczyć, ale musi być przeprowadzone ostrym nożem i szybkim ruchem chirurga.

Nie znając dokładniej projektów sanacyjnych rządowych, o których obiegają dotąd tylko pogłoski, trudno doradzać z góry, jaka droga okaże się słuszniejszą. Przeciw dalszemu rządowi p. Grabskiego przemawia to, że autorytet jego w społeczeństwie zmalał w ostatnich czasach bardzo znacznie. Przed rokiem jeszcze miał za sobą urok usunięcia inflacji, podniesienia dochodów państwa i optymizmu pełnego twórczej energii. Dzisiaj optymizm ten zmalał u niego samego, a zastępuje go coraz częściej pewna depresja, zrozumiała zresztą na tle niewątpliwego przepracowania i poczynionych ujemnych wielu doświadczeń. Niewątpliwie może przyjść chwila, w której zastąpienie go na stanowisku ministra skarbu wyłoni się jako konieczność przez niego samego pożądana. Ale ta konieczność mogłaby okazać się w tej chwili bardzo niebezpieczną. Następcy po nim, budzącego ogólne zaufanie i mającego większe niżli on doświadczenie, dotąd nie widać.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Pensjonat Zaczysze
Zyblikiewicza 52. 8452n
poleca pokój z utrzymaniem dla dwóch osób.

JAN BUNIN.

7)

„Sny Czanga”.

Przełożyła z rosyjskiego

Irena Łozińska.

(Dokończenie.)

Obudziwszy się jednego zimowego poranku. Czang dziwi się niezwyklej ciszy, panującej w mieszkaniu. Zrywa się szybko, wskakuje na łóżko kapitała, a kapitan leży z głową kurczowo w tył odrzuconą, blada, zastygła twarz, z nawpół otwartymi, nieruchomymi oczyma. Spojrzawszy w te oczy, Czang zaskowyczał tak rozpaczliwie, jakgdyby go w kawały, pędzący po bulwarach, samochód rozrywał...

Drzwi nie zamykają się prawie, co chwila wchodzą i wychodzą jacyś ludzie, głośno rozmawiając: stróż, policja, malarz w cylindrze i różni panowie, których kapitan spotykał w lokalach. Czang, jakgdyby skamieniał... Jakimże strachem napawały go niegdyś słowa kapitała: „I zadrżą stróż, którzy domu tego strzegą, zasmucą się oblicza, patrzących przez okna domu te-

goż; wysokości będą dla nich straszne a na drodze ujrzą okropności: jako że odchodzi człowiek na wieczny odpoczynek do domu swego na wieki, i gotowe otoczyć go płaczki, jako że rozbił się dżban przy źródle i opadło koło przy studni...” Teraz nie odczuwa Czang tego strachu. Leży na podłodze, wetknąwszy pyszczek w kąt pokoju, zamknąwszy mocno oczy, by nie widzieć świata, by zapomnąć o nim. I gdzieś daleko, głucho szumi nad nim świat, jak szumi morze nad tym, kto coraz głębiej, coraz głębiej tonie w nieskończonych głębinach...

Czang oprzytomniał dopiero na schodach, u drzwi kościoła. Bezwładny, nawpół żywy, z opuszczoną głową, uśiadł pod temi drzwiami i tylko drży cały. Nagle otwierają się drzwi kościoła i oczy Czanga uderza przepiękny, dźwięczny, rozśpiewany obraz: widzi Czang jakieś ciemne, gotyckie sklepienie, czerwone gwiazdy płomienne, cały las południowych roślin, a tam, wysoko, dębowa trumna. Dookoła czarny tłum ludzi, a wśród nich, dwie przepiękne w swych żałobnych sukniach, jak gdyby z marmuru wykute, postacie, jak dwie siostry podobne do siebie,

tylko różne wiekiem, — a nad tem wszystkim jakiś huk, grzmoty, jakiś chór, błagających ze smętną radością, aniołów, coś potężnego, wspaniałego! — a ponad wszystkim, wszystko przylguszając, nieziemskie jakieś śpiewy! Z zachwytem i bólu najeżyła się cała szerść Czanga...

Zapłakany, z zaczerwienionymi oczyma malarz, wychodząc w tej chwili z kościoła, zatrzymuje się i — „Czang!” — woła zaniepokojony, pochylając się nad Czangiem.

— Czang! co tobie?

I dotknąwszy drżącą ręką głowy Czanga, pochyla się nad nim jeszcze niżej i oczy ich, leż pełne, spotykają się z wyrazem takiej miłości, że cała istota Czanga bezdźwięcznie woła w świat cały: o, nie, nie! — jest jeszcze jedna na świecie, nieznana mi — trzecia prawda!

I tego dnia, powróciwszy z cmentarza, przenosi się Czang do domu trzeciego pana swego. Znowu wysoko, na poddasze, ale poddasze ciepłe, pachnące cygarami, dywanami zaślane, zastawione staroświeckimi meblami, a na ścianach olbrzymie obrazy i cenne tkaniny...

Ściemnia się. Na kominku żarzą się węgle. Nowy pan Czanga siedzi na fotelu; powróciwszy do domu, nie zdjąwszy płaszcza nawet, ni cylindra, uśiadł w tym głębokim fotelu i paląc cygaro, nie widząc, patrzy w zmrok pracowni...

A zmęczony, znużony Czang, zamknąwszy oczy, ułożywszy pysk na łapach, leży na dywanie, przy kominku. I śni! marzy raczej:

Gdzieś, tam, daleko za miastem, za murem cmentarza, w tem co mogiła na zywają, leży teraz... Ale ten ktoś, co tam leży, to nie kapitan, o nie!... Jeżeli Czang kocha i czuje obecność kapitała, jeżeli widzi go wzrokiem swej pamięci, tym jakimś boskim wzrokiem, którego sam nie może pojąć w sobie, — to znaczy, że kapitan jest przy nim jeszcze: jest przy nim, w tym świecie, bez początku i końca, niedostępnym śmierci. A w świecie tym panować win na jedna tylko prawda — ta trzecia! a jaka to prawda — o tem wie tylko ten ostatni Pan, do którego wkrótce Czang podąży.

KONIEC.

O naszych braci z za kordonu.

Poznań, we wrześniu.

Kiedy mniejszość niemiecka w Polsce na chwilę nie przestaje krzyczeć o rzekomych prześladowaniach jej przez władze i przez społeczeństwo polskie, jednocześnie w granicach państwa niemieckiego coraz silniej przykręca się śrubę istotnych prześladowań mniejszości polskiej. Niemiecka przewrotność kwestię mniejszości narodowych stawia w ten sposób, że uznaje tylko Polaków na Śląsku (którym zresztą także żadnych prawie równouprawnień nie daje); na Warmii zaś Polaków, niema wcale, a na Mazowszu są tylko „die Masuren“, odwiecznie niemiecki szczerp, czego dowiódł plebiscyt z r. 1920.

Na forum międzynarodowym nie trudno jest wmówić, że w samej rzeczy Mazury to kraj i lud czysto niemiecki, a dopomaga do tego brak jakiegokolwiek reakcji z naszej strony. O ile Niemcy posiadają na swoje usługi całe zastępy płatnych przez siebie gazet zagranicznych, a i niemieckie są dostępne dla zagranicy, o tyle my milczymy uparcie i nie posiadamy ani jednej placówki, gdzieby w języku francuskim, niemieckim lub angielskim potwarze demaskowano.

Szczególnie zacietrzewiona jest prasa wschodnio-pruska, która na całym obszarze tej niewielkiej dzielnicy szerzy najpotworniejsze wieści o niesłychanych nadużyciach rządu polskiego centralnego i jego organów prowincjonalnych w stosunku do mniejszości niemieckiej, przyczem przytaczane są fakty od a do z z pałca wysane.

Społeczeństwo nasze zapomina o jednym, niezbitym pewniku: gdy z dwóch stron wojujących jedna ma za sobą całkowitą słuszność, ale milczy, to jednak sprawę przegra wobec przeciwnika, który nie ma racji, jednak stale i uparcie przy swym zdaniu obstaje, głośno je na wszystkie strony rozpowszechnia, jęczy nad swoją niedolą i pomstuje na rzekomych prześladowców. W naszym milczeniu leży główna przyczyna naszej ujemnej zagranicą opinii.

Wytworzywszy sobie bezkarność w granicach własnego państwa, hakata pruska dochodzi wprost do szału. Pojęcie ludzkie przechodzi, co dzieje się w polskich dzielnicach Prus Książęcych, do jakiego barbarzyństwa dochodzi tam prześladowanie polskości. W kościołach, nawet tam, gdzie ludność polska stanowi przysięgającą większość, trzeba walczyć o każde słowo polskie w kazaniach i tylko wyjątkowo gdzieś udaje się przeforsować je, a olbrzymia większość tych parafii musi słuchać kazań niemieckich tolerować katechizację dzieci po niemiecku, słuchać śpiewów niemieckich, albo też naraża się na pobicie i awantury w kościele, jeżeli zacznie śpiewać po polsku. Nawet prywatne organizacje śpiewacze, o ile ćwiczą się w lokalu własnym, muszą ściśle zamykać okna, aby ktoś z ulicy nie usłyszał.

Na całym obszarze państwa „bojaźni Bożej“ rozpoczęto zawzięty terror gospodarczy w stosunku do ludności polskiej. Ponieważ wszystkie większe zakłady przeważnie znajdują się w rełkach niemieckich, posiadają więc niemiecką administrację, przeto robotnik znajduje się w kompletnej niewoli i każde przyznanie się do polskości, zaprenumerowanie gazety polskiej, lub odmowa otrzymywania gazety niemieckiej, należenie do polskiego, a nienależenie do niemieckiego związku, powoduje natychmiastowe wydalenie, z pogwałceniem jednocześnie wszelkich zasad co do terminu wypowiedzenia pracy, co do odszkodowania materialnego, ba, nawet i co do wypłaty pensji. Chodzi o zniszczenie wszelkich polskich organizacji, o zamknięcie tych paru polskich, niezależnych gazet, jakie zostały pod zaborem pruskim, — a

THE KID (Brzdąc) Słowo to zelektryzuje wkrótce cały Lwów.

potem, gdy lud polski pozostanie bez żadnej już opieki, bez tego ożywczego ducha, jaki mu daje udział w polskim związku śpiewaczym, gimnastycznym, czy towarzyskim — wtedy już łatwiej pójść wynarodowienie i ostateczne (jak spodziewają się Niemcy) zniszczenie nienawistnej polszczyzny.

Sejm pruski z powodu prowadzonych pertraktacji handlowych polsko-niemieckich, wzywa władze niemieckie, aby nie zawierały żadnego traktatu, dopóki nie zagwarantują bezkarnej

gospodarki niemieckiej w Polsce i swobody gnębienia Polaków w Niemczech. Boć inaczej nie można nazwać tych żądań, jakie właśnie komisja sejmowa pruskiego w ostatnią sobotę uchwaliła. Czy jednak nasz Rząd w swoich postulatach choć jednym słowem potrąci o interesy istotnie gnębionej polskiej mniejszości w Niemczech? Czy wogóle będzie nawet najbliższa wzmianka o istnieniu tej mniejszości?

Włodzimierz Dworzaczek.

Czechy katolickie czy husyckie?

(s) Niezależny dotychczas zatarg rządu czeskiego z Watykanem i nieustające spory religijne między katolikami a husytami w sąsiedniej republice, przybierające niekiedy charakter ostrych starć fizycznych — każą baczenie obserwować rozwój wypadków w tej dziedzinie u Czechów, zarówno ze względu na ich ewentualne poważne konsekwencje polityczno-moralne, mogące znaleźć swój wyraz w zbliżających się (jeszcze tej jesieni) wyborach do parlamentu, jak i z powodu zjawiska samego, jako takiego, pozostającego niewątpliwie w związku z rozwijającą się w całym świecie propagandą tzw. kościołów narodowych.

W „Przeglądzie Powszechnym“ (t. 167, Nr. 501) daje ks. J. Urban historyczny obraz polityki rządowej w Czechach w sprawach kościelnych, który dobrze odzwierciedla tendencje dzisiejszych oficjalnych czynników czeskich w dziedzinie religijnej.

W chwili rozpadania się Austrii nuncjusz wiedeński otrzymał wskazówkę z Watykanu, aby niezwłocznie wszedł w kontakt z rządami nowych państw, jakie powstawały na gruzach rozwalającej się monarchii. Rząd praski przyjął nuncjusza papieskiego i zdawało się, że daje tym sposobem dowód, iż pragnie unormowania stosunków kościelnych w zgodzie ze Stolicą Apostolską. Watykan też nie sprzeciwiał się zmianom na stolicach biskupich, które zostały obsadzone przez ludzi niewątpliwie narodowo pewnych i oddanych państwowości czechosłowackiej.

Tym tak dobrze zapowiadającym się stosunkom Czech z Watykanem, zaczęły rychło rzucać kłody pod nogi organizacje husyckie. Rozpoczęły swą akcję od obalenia figury Matki Boskiej na placu stołecznego miasta, może by nie tworzyły kontrastu do znajdującej się na tym samym placu figury herezjarchy. Za tym czynem poszły inne: setki krzyżów i figur, symbolów katolicyzmu zostało zniszczonych w różnych okolicach kraju. Rząd przyglądał się spokojnie, jeżeli wyraźnie nie patronował dokonywanemu niszczeniu katolickich pamiątek. Kiedy wszczęto agitację za stworzeniem odoszczepieńczego czeskosłowackiego a w istocie husyckiego kościoła, rząd odniósł się do tej roboty z widoczną sympatią i pozwolił schyzmatykom siłą zajmować w wielu miejscach kościoły katolickie. Gdzieindziej nie udało się to jedynie dzięki postawie obrońców katolickich świętości z ludu i organizacji młodzieży. Nowa cerkiew uzyskała uznanie rządowe i pomoc finansową ze skarbu, podczas gdy forsowano jednocześnie wyrzucenie kościoła katolickiego z jego dóbr. Nauczenie religijne w szkołach zostało albo zupełnie usunięte albo zepchnięte do niższych klas i tylko jako przedmiot dowolny. Kwestia rozdziału kościoła od państwa wisiała wciąż jako groźba, wymierzona przeciw katolikom, zresztą praktycznie rozdział ten przeprowadzono.

Te wszystkie posunięcia czynników rządowych zdawały się dowodzić, że

jakkolwiek rząd pod naciskiem dość silnej jeszcze partii katolickiej, nie decyduje się na otwarte zerwanie z kościołem, to daleki jest od spełnienia postulatów katolickich obywateli republiki i traktuje ich jako cierpiącą tylko z łaski mniejszość, choć w rzeczywistości nawet po ostatnich dezeracjach z kościoła, stanowią oni wciąż w państwie poważną większość.

Wreszcie uczyniono ze strony rządu coś, co musiało być wzięte jako wyraźna prowokacja katolików. Pod wpływem sekciarskich grup zmieniono tabelę obowiązujących w republice świąt w ten sposób, że skreślono z niej tak popularnego w kraju świętego, jakim jest Jan z Nepomuka a natomiast wprowadzono świętowanie czci Jana Husa, przeznaczając na ten cel dzień 6 lipca, dzień stracenia herezjarchy na soborze w Konstancji. Tym krokiem rząd wyniósł husytyzm niejako do godności religii narodowej Czech. Wyjaśnienia, że chciał przez to uczcić jedynie zasługi Husa dla rozwoju języka, narodu i kultury czeskiej, abstrahując od jego stanowiska, muszą być poczytane za niewystarczające, gdyż promotorowie kultu Husa zasługi jego dla narodu i kultury czeskiej widzą nie w czym innym, jak w buncie jego przeciw papiestwu i w walce z dogmatami i liturgią kościoła katolickiego. Dowodem tego jest choćby sztandar, który w dniu 6 lipca powiewał i na rezydencji prezydenta Massaryka i na gmachach rządowych: kielich czerwony na białym tle, jakiego używano jeszcze w 15 wieku w walkach kalikstynów i husytów przeciw Kościołowi katolickiemu.

W zrozumieniu tego właśnie religijno-sekciarskiego, charakteru kultu Husa, nuncjusz Marmaggi z polecenia papieża przestrzegł ministra spraw zagranicznych, że oficjalny udział rządu w pierwszym świętowaniu dnia Husa dotknie boleśnie religijne uczucia katolików; rząd republiki z tej przestrogi nie sobie nie robił, w obchodzie husyckim, na którym główne role przypadły notorycznym wrogom katolicyzmu protestantom i schizmatykom, wziął udział prezydent republiki i kilku ministrów; przedstawiciel Rzymu wysunął z tego faktu konsekwencję i tegoż dnia opuścił Pragę bez pożegnania władz państwowych. Sam rząd — zdaje się — spostrzegł po czasie, że posunął się w demonstracji antykatolickiej za daleko, pojawiły się bowiem w prasie inspirowane wyjaśnienia o rzekomo prywatnym udziale przedstawicieli rządu w obchodzie.

Po tym fakcie odbył się cały szereg zebrań katolików protestujących, episkopat całej republiki ogłosił zbiorowy list pasterski, w którym wyjaśnia wierzącym istotę herezji i wzywa lud do wierności kościołowi katolickiemu i do odparcia ataku rządu na wiarę katolicką.

Obok Czech husyckich, są zatem jeszcze Czechy katolickie, nie mówiąc już o szerokie katolickiej Słowaczynie — są Czechy organizujące swoją młodzież (organizacja „Orłów“). Katolickiem jest poważne stronnictwo ludo-

we, które obiecuje sobie przy najbliższych wyborach odnieść duże zwycięstwo. Nie można też łatwo przesądzić sporu, które Czechy — katolickie czy husyckie — są bardziej narodowe, bardziej czeskie... na korzyść Czech husyckich. Katolicy wykazują, że ich tradycje są starsze od husytyzmu o kilka wieków, bo sięgają początków formowania się narodu, wykazują, że cała ideologia Husa była obcym importem, bo była przeszczepieniem na grunt praskiej nauki angielskiego herezjarchy Wicleffa. Starają się też katolicy dowieść, że husytyzm nie wzmocnił narodu czeskiego, lecz rozdziwił go i wyniszczył w długich wojnach wewnętrznych, ścigał nań niesławę wobec Europy, wywoływał wyprawy krzyżowe na Czechy, koroną których była katastrofa pod Białą Górą.

Katolicy odpierają też twierdzenie, jakoby husytyzm był narodową ideologią Czech w przeciwieństwie do katolicyzmu, który ma być — jakoby — wyrazicielem wrogości germanizmu. Dowodzą zatem, że właśnie husytyzm jest poprzednikiem protestantyzmu i to w jego najradzykalniejszej postaci a protestantyzm jest przecież wyrazem wrogości Słowianom duchowości germańskiej. I gdy dzisiejsza polityka republiki — dowodzą — znajduje uznanie i poparcie luterskich Niemców i kalwińskiej części Słowaków, to czyż jest bardziej narodową, niż gdyby się oparła na rdzennie katolickiej części ludności czeskiej, morawskiej i słowackiej, którą dzisiaj drażni w jej religijnych uczuciach i prowokuje? Husytyzm — wedle orędzia biskupów czeskich — to nauka rozkładowa, radykalnie rewolucyjna nie tylko pod względem religijnym ale i politycznym i społecznym; jeżeli kto, to chyba anarchiści i bolszewicy, mogliby Husa wziąć za swego patrona. Prawdziwej zaś kultury a nawet materialnego dobrobytu nie zbuduje się na tak łotnym gruncie, jakim jest rewolucyjna doktryna Wicleffa i Husa.

* * *

Na koniec jedna uwaga. Ks. Urban przy końcu swego sprawozdania o stanie religijnym we współczesnych Czechach wyraża przekonanie, że Polska powinna się zbliżyć do Czech, ale tylko do Czech katolickich, nie powinna się natomiast dać wciągnąć do protestancko-husyckiej kompanii, jak za tem propagują protestanci polscy z p. Kuratowskim na czele. Otóż zupełnie można się zgodzić z takim poglądem, o ile on się odnosi do sfery współżycia religijno-moralnego obu narodów. Natomiast należałoby mu się przeciwstawić gdyby odnosił się miał także do dziedziny politycznej, gdyby miał także rozstrzygać o zbliżeniu i współpracy politycznej obu państw. O tej ostatniej potrzebie decydować muszą względy na racje państwowe obu krajów, niezależne zupełnie od indywidualności religijno-moralnej obu narodów.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Reakcja nie odpowiada.)

Lwowski INSTYTUT MUZYCZNY ul. Sobieskiego L. 4. Śpiewu solowego

udzielają:

Profesorowie: Zofia Frankowska, Anna Kitschman, Helena Miłowska, Aleksander Nizankowski, Marcell Sowiński.

Próby głosów codziennie od 12—1.

Gry na skrzypcach

udzielają:

Profesorowie: Dr. Marcell Bauer, Franciszek Horowitz, Teodor Mayer, Józef Moskwiczew, Dr. Juliusz Sperber, Wilhelm Weiner.

Gry na wiolonczeli

udzielają:

Profesorowie: Antoni Hedwik, Dr. Karol Lillenthal.

Wpisy codziennie od 10—7 wiecz.

Sytuacja gospodarcza i polityczna państwa.

Mowa Prezesa Z. L. N. posła Stanisława Głabińskiego, wygłoszona na zebraniu poselskim w dniu 4 bm. we Lwowie.

SYTUACJA GOSPODARCZA.

Obawy żywione przez wielu się ziściły. Państwo znalazło się w położeniu gospodarczym i finansowym bardzo ciężkim. Winowajców tego stanu rzeczy jest wielu. Zawinił Rząd, zawinił Sejm i zawiniło całe społeczeństwo.

Zachwianie złotego.

Kiedy w roku ubiegłym w dyskusji budżetowej w jesieni przestrzegałem pana Prezesa gabinetu Grabskiego przed skutkami jego polityki i wskazywałem na konieczność utrzymania aktywnego bilansu handlowego, p. Grabski zlekceważył sobie te uwagi, a wielu dzisiejszych jego krytyków z lewicy podtrzymało jego stanowisko.

Wydawało się wówczas p. Grabskiemu i zwolennikom jego polityki, że waluta już jest trwała. Tymczasem ujemny bilans handlowy musiał złotym naszym zachwiać. Bank Polski bowiem łączy w sobie dwie fundacje: jest jedynym źródłem waluty, ale także jedynym źródłem kredytu. A ponieważ jedyną podstawą kursu złotego była możliwość zakupna przez Bank Polski w każdej chwili po oznaczonym kursie złotych za obce wysokocenne waluty, więc skoro bilans handlowy spowodował ich odpływ z kas Banku za granicę i możliwość ta ustała — złoty się zachwiał.

Życie nad stan.

Oceniając całokształt naszej polityki gospodarczej powiedzieć trzeba, że żyliśmy nad stan. W układaniu budżetu nie braliśmy pod uwagę naszych możliwości gospodarczych i nie rachowaliśmy, ale szliśmy natomiast za marzeniami i tęsknotą społeczeństwa. — Zwłaszcza marzycielami okazaliśmy się na polu ubezpieczeń społecznych, gdzie wprowadzaliśmy urządzenia nie tylko zbyt kosztowne na naszą możliwość gospodarczą i podrażające nadmiernie produkcję, ale urządzenia do których społeczeństwo jest jeszcze nie dostatecznie przygotowane. Zakłady te źle funkcjonując nie przynoszą nawet korzyści, które dawać powinny.

Przy układaniu budżetu w Sejmie stronnictwa klasowe licytowały się zawsze w jego obcinaniu, mając na oku cele demagogiczne i partyjne. Jedynie Związek Ludowo - Narodowy — co przyznał ostatnio w Radzie Gospodarczej nawet jeden z zawziętych przeciwników politycznych — stał zawsze na stanowisku oszczędności i przestrzegał tego czy w Sejmie czy też w okresie, kiedy za rządu narodowego z pos. Witosem na czele dzierżył tekę skarbu. Otóż budżet jest zbyt wielki i powinni w nim być wprowadzone oszczędności. 320 milionów przeznaczonych na oświatę przynosi nam zaszczyt, ale ze stanowiska naszej możliwości gospodarczej jest on wątpliwy. Nawet w administracji wojskowej można porobić pewne oszczędności przez ulepszenie jej organizacji i sprawności.

Bezrobotni.

Położenie gospodarcze jest bardzo złe. W produkcji zastój, a w kraju panuje drożyzna. Ilość bezrobotnych jest duża, bo przytaczane zwykle cyfry trzeba w rzeczywistości powiększyć o setki tysięcy emigrantów, którzy nie mogąc znaleźć zarobku w kraju zmuszeni są szukać go za granicą, w Niemczech czy we Francji. Tak licząc przynajmniej musimy, że nie znajdujemy się pod tym względem na lepszym położeniu nawet od Anglii. Jakże są przyczyny zła? Oddziałują tu czynniki gospodarcze i psychologiczne.

Brak kredytu.

Przedewszystkiem więc najważniejszą przyczyną trudności naszego życia

gospodarczego jest brak kredytu, na którym życie gospodarcze nowoczesne i cała jego produkcja się opiera. Kredytu niema, bo niema w kraju kapitałów, które zniszczyła wojna a następnie dewaluacja. W miejsce dawnych miliardów ułożonych w licznych bankach i kasach oszczędności, mamy sumy bardzo niewielkie i znikome. Jedynym i niewystarczającym oczywiście źródłem kredytu jest Bank Polski. Położenie zaś Banku tego trudniejsze, że udzielając kredytu wyzbywał się środków potrzebnych do spełniania zadania innego i głównego tj. trzymania waluty na odpowiednim kursie.

Fatalna rola banków.

Mówiąc o ciężkiej sytuacji kredytowej, podkreślić trzeba specjalną rolę, jaką odgrywa w naszym życiu gospodarczym po za Bankiem Polskim większość innych banków. Otóż nie są one wcale tem, czem być powinny, czyli nie są źródłem kredytu i kredytu nie ułatwiają. Kapitałów bowiem nie mają, gdyż w okresie dewaluacji wyzbyły się ich i majątek swój ułożywały przeważnie w nieruchomościach. — Nie mając zaś w swojej dyspozycji kapitałów, starać się muszą o kredyt w Banku Polskim. Nie jest to przytem kredyt na cele wytwórcze, ale na wywiązywanie się z obowiązków i uiszczanie zapadających płatności (weksle finansowe).

Banków jest zbyt wiele i istnienie wielu z nich nie opiera się na zdrowych podstawach. Chodzi o te liczne banki, które powstały nie dla służenia produkcji i kredytowi ale celem trudnienia się lichwą i niezdrową spekulacją.

Administracja banków jest zbyt liczna i kosztowna. Stąd stopa procentowa Banku Polskiego wynosi 12 proc., a banków prywatnych o 10 proc. więcej. Tak więc stopa procentowa wskutek nadmiernych kosztów pośrednictwa kredytowego zwiększa się bardzo znacznie.

Stwierdzić trzeba, że pomimo ustania okresu wojennego i inflacji paskarstwo, lichwa oraz spekulacja utrzymały się.

Projekty sanacyjne p. Grabskiego.

Na Radzie Gospodarczej p. Grabski ostatnio przyznał się, że polityka jego nie prowadziła do dodatnich rezultatów. Wyluszczył swój nowy program. Konsumpcja musi się oprzeć na produkcji rodzimej. Eksport będzie popierany za wszelką cenę. Piękny to projekt, ale trudny do wykonania. Unieściwo go bowiem drożyzna, jeśli koszty produkcji będą dalej tak duże i jeśli w gospodarce państwowej nie zostaną wprowadzone oszczędności, daleko idące. W razie wysokich kosztów produkcji bowiem importu tańszych towarów za granicznych nie da się uniknąć, a oszczędności muszą dać ministrowi skarbu konieczną dla uzdrowienia stosunków nadwyżkę na cele kredytowe, aby nie musiał uciekać się do Banku emisyjnego, jako jedynego źródła. Środki sanacyjne podane przez premiera Grabskiego nie są wystarczające.

Istotne przyczyny zła.

Zło tkwi głębiej. Całe nasze życie gospodarcze urządzone było od podstaw w myśl zgubnego doktrynerstwa socjalistycznego. Ustawa o współdzielniach, dając każdemu członkowi jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów i przeznaczając majątek współdzielni na rozwijanie się do celów ogólnych — zabiła rozwijający się już poprzednio bardzo pomyślnie ruch współdzielczy. Ustawa o 8-godzinnym dniu pracy, stosowana do wszystkich zajęć bez względu na ich charakter i

jako taka niesłuszna zupełnie podkopuje zdolność konkurencyjną naszej produkcji. Instytucje Kas Chorych o administracji zbyt kosztownej są terenem gospodarki partyjnej.

Podczas gdy świat cały idzie naprzód, ulepsza i zwiększa swą produkcję, postępową Polskę nakłada jej najsurowsze więzy. Związki zawodowe posuwają się w swoich zakresach pracy do absurdów. Kafilarz nie może w ciągu dnia wmurować więcej, jak 25 kafli, ceglarz 350 cegieł (przed wojną 500), cecer w półtora godziny kończy pracę dozwoloną mu w ciągu dnia.

Kiedy zaś robotnicy próbują się wyłamać z pod tej niewoli i chcą pracować więcej, ustawa im przeszkadza a Ministerstwo pracy występuje przeciw ich zamiarom i zaskarża tak zawarte kontrakty. Ustawy nasze oparte są o doktrynę socjalistyczną, która traktuje robotnika jak niewolnika a tak że wmawia mu, że przedsiębiorca jest jego wrogiem, podczas gdy przecież byt robotnika jest z pomyślnością tego przedsiębiorcy najściślej związany. — Szczelnie zachodzą już zdrowe odruchy ze strony robotników a w Zagłębiu powstała nawet organizacja robotnicza Związku ludowo - narodowego oparta na zasadach przeciwnych socjalizmowi.

Nawet miliony dolarów pożyczki nie pomogą.

Pan Premier czyni nadzieje może zbyt optymistyczne na uzyskanie długoterminowej pożyczki na zastaw monopolu spirytusowego w wysokiej sumie wielu milionów dolarów. Otóż podkreślić trzeba, że każda nawet tak wysoka pożyczka nie przyniesie trwałego i prawdziwego uzdrowienia stosunków, jeżeli nie oprze się na zmianie warunków produkcji przez zarzucenie dotychczasowego ustawodawstwa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz na przeprowadzeniu oszczędności w gospodarce państwowej.

Pomysły drugiej waluty.

Nastroj społeczeństwa czyni niemożliwym wprowadzenie drugiej waluty, opartej na nieruchomościach. Brak zaufania stoi temu na przeszkodzie. — Przytem pieniądz ma tylko wtedy wartość, kiedy nie jest ona tylko fikcyjna i teoretyczna, ale da się zrealizować. Realizacja środków obrotowych, opartych o nieruchomości byłaby teoretyczna. Banknoty takie przeto uległyby dewaluacji i korzyść z nich byłaby żadna. W sytuacji naszej chodzi nie tak o środki obiegowe, jak o kapitał. Przejściowo środek taki mógłby może zostać użyty, ale nie w zalecanej obecnie formie. Musiałby to być środek obiegowy, możliwy w każdej chwili do zrealizowania. Np. asygnaty na zboże, któreby jakiś czas były w tym celu syndykat rolniczy puszczał w obieg.

SYTUACJA POLITYCZNA.

Polityka zagraniczna.

W polityce zagranicznej zaszły również ważne zmiany na gorsze. Tyczy się to głównie położenia, w jakim znalazła się Francja, którą trudności gospodarcze i związane z niemi obawy przed komunizmem skłoniły do ustępstw politycznych za finansowe wobec Anglii i Ameryki. Jak wiadomo p. Caillaux uzyskał w Anglii zmniejszenie rocznych opłat z 20 milj. funtów na 12 i pół. Anglia jednak jako dobry kupiec zażądała wzajemian ważnych ustępstw politycznych. Tak więc dochodzi do paktu zachodniego przy współudziale wciąż zyskujących na znaczeniu Niemiec. W tej sytuacji zdać sobie trzeba sprawę, że Francja nie jest już naszym bezwarunkowym sprzymierzeńcem.

Wizyta Cziczierina jest faktem dużego znaczenia. Polityki Sowietów nie można obdarzać zbyt daleko idącym zaufaniem, ale Rosja zwrócona obecnie na Wschód pragnie istotnie pokoiu, w Europie my zaś wprowadzić musimy dążyć do sojuszu z Rosją, tembardziej, że nakazują to również względy gospodarcze. Rosja stać się może rozległym terenem ekspansji naszej produkcji krajowej.

Stwierdzić trzeba również niepomysłny zwrot w opinii zachodu o nas, gdzie wytworzone już zaufanie do naszego państwa znacznie już osłabło. Należy to przypisać głównie zachowaniu się złotego, a dalej takim np. faktem, jak afera Kolnika, która w Ameryce wprowadziła wielką niechęć i nieufność do Polski.

Sprawa żydowska.

W polityce żydowskiej wobec Polski zaszedł już dość dawno zwrot ze względu na to, że zarówno położenie ich międzynarodowe znacznie się pogorszyło, a także grunt w wielu krajach został podkopany. Już za czasów rządu narodowego zwracali się oni z pewnymi propozycjami, które zostały odrzucone.

Stanowisko Związku ludowo - narodowego w kwestii żydowskiej pozostało niezmienione. Kiedy przy uchwalaniu ustawy koncesyjnej inne stronnictwa (PPS. i ChN.) zwracały się do Związku o ustępstwa, żadne ustępstwa nie zostały uczynione i ustawę bez zmian przyjęto. Rząd zamierza obecnie wnieść do niej korzystną dla żydów nowelę, ale Związek na nią się nie zgodzi.

W tzw. ugodzie z żydami potraktowano ich nie jak obywateli państwa, ale jakby mieli jakieś szczególne przywileje. Związek z akcją tą nic niema wspólnego i wypowie się przeciw niej w Sejmie. Jako stronnictwo nie antysemitkie, ale narodowe o pozytywnym programie budowania potężnego państwa zwalczać musimy wszystkich wrogów stojących na przeszkodzie jego pomyślnemu rozwojowi. Uгода wywrzeć może fatalny wpływ na administrację, która musi być przeniknięta polskim duchem narodowym, jeśli taki ma pozostać charakter państwa. Numerus clausus potwierdzone okólnikiem ministerjalnym z r. 1923 musi być stosowane.

Trzeba mieć nadzieję, że ta akcja Rządu w kwestii żydowskiej w takiej formie się skończy i należy tylko ubolewać że była.

Sprawa reformy rolnej.

Jeśli chodzi o projekt ustawy o reformie rolnej uchwalony niedawno w Sejmie stwierdzić należy, że dokoła tej sprawy wywiązało się wiele nieporozumień. Z pewnych stron starano się sprawę przedstawić tak, jakby chodziło o nową ustawę wprowadzającą reformę rolną. Tymczasem w rzeczywistości obowiązywała już i obowiązuje ustawa o reformie z r. 1920, chodziło tylko o jej zmianę.

Sprawa reformy ciągnie się już od r. 1919. Kiedy wtedy jednym głosem większości uchwalono ustawę Związek ludowo-narodowy był jej głównym przeciwnikiem. I wówczas p. Dubanowicz, obecny przewodca stronnictwa chrześcijańsko - narodowego, wraz z p. Skulskim uznali, że Związek zbyt skrajnie przeciwstawia się reformie i opuścili Związek i wraz z radykalniejszymi chłopami założyli nowe stronnictwo. W r. 1920 projekt ustawy o reformie uchwalony został jednomyślnie. Kiedy tworzył się rząd narodowy w r. 1923 przedstawiciele stronnictwa Chrześc. Nar. godzili się na postanowienia, które dzisiaj dema-

Herbata RIEDLA

gogicznie atakują. A w grudniu r. 1923 projekt ustawy upadł nie przez stronnictwo ChN., ale grupę Bryla.

W roku bież. przystąpiono więc nie do wprowadzania, ale do nowelizowania ustawy o reformie. W razie gdyby nie przeszedł ten projekt, uchwalenoby o wiele radykalniejszy projekt Wyzwolenia. Odsunięcie reformy wogóle jest rzeczą niemożliwą. Związek lud.-nar. godzi się na nią głównie ze względu na konieczność spolszczenia kresów wschodnich i zachodnich oraz dla powstrzymania zbyt licznej emigracji.

Sprawa została z pewnej strony potraktowana ze stanowiska interesu czysto klasowego oraz rozwinięto dookoła niej demagogię partyjną. Starano się wmówić niezgodność z konstytucją, kiedy w niej znajdują się przecież specjalne postanowienia (art. 99) właśnie ze względu na reformę rolną wprowadzone.

Zajmowanie stanowiska czysto negacyjnego wobec ustawy byłoby bezcelowe. Związek postawił szereg poprawek i przeprowadził je bądź w Sejmie bądź w Senacie, gdzie uczynić to było łatwiej. Ustawa ma wiele luk i nie będzie realizowana w przewidywanym tempie.

Podatek majątkowy.

Dziwić się należy temu postąpieniu Rządu. Cyfry wymierzane są niemożliwie wysokie. Podwyższenie szacunku bezprawne. Podatek tak wymierzany nie będzie ściągany. P. Grabowski zmienił już zdanie i zamierza obecnie wprowadzenie małego stałego podatku majątkowego. Przeciw wymierzaniu obecnie podatkowi należy wnieść rekursy.

Sprawy urzędnicze i emerytalne.

Mnożna będzie podwyższona. Jeśli chodzi o polepszenie bytu urzędników w interesie ich leży nie tak podwyższenie plac, ale głównie ułatwienie produkcji, któreby sprowadziło spadek drożyzny. Związek zamierza wnieść nowelę, która by polepszyła położenie emerytów zarówno cywilnych jak wojskowych, doświadczających w obecnej sytuacji wielkiej krzywdy, która musi zostać naprawiona.

Sytuacja rządowa.

W kołach sejmowych mówi się o zmianie Rządu. Wymienia się nawet osoby kandydatów na premiera. Niektóre stronnictwa wspominają o nowych wyborach. Nie są to pomysły słuszne, bo wątpić należy czy nowo obrany obecnie Sejm byłby lepszy. Co do zmiany rządu stwierdzić trzeba, że jeśli by nie mogła dojść do skutku wielka koalicja stronnictw na podstawie dokładnego programu sanacji gospodarczej i politycznej państwa, lepiej pozostać przy systemie rządów fachowych, pozaparlamentarnych. Nie poważne zupełnie są nadzieje, że dyktatura uzdrowi stosunki. Jeden człowiek, nieoparty o organizację, bez zaufania większości społeczeństwa nie może potrafić działać. Sanacja może być dokonana jedynie zbiorowym wysiłkiem Rządu, całej ustawodawczy i całego społeczeństwa.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).



Z TEATRU WIELKIEGO.

Zaczarowane Koło.

Baśń dramatyczna w 5 aktach Lucjana Rydla.

Jubileusz dwudziestopięcioletniego istnienia Teatru miejskiego we Lwowie uczczono wystawieniem głośnej swego czasu baśni dramatycznej Rydla. Był to, że się tak wyrażę, mały i prowizoryczny jubileusz, wielki i definitywny bowiem odbędzie się dopiero w dniu wystawienia sztuki, nagrodzonej pierwszą nagrodą na niezwykle hojnie — jak na nasze stosunki — uposażonym konkursie dramatycznym m. Lwowa. Wtedy też zapewne odbędzie się mowy i uroczystości, których publiczność — jak okazało się z rozmów podczas przedstawienia niedzielnego — domaga się i oczekuje.

Przedstawienie to było jubileuszem nie tylko lwowskiego teatru miejskiego ale i „Zaczarowanego Koła”, napisanego w r. 1900. O ile Teatr Wielki ciężar lat 25-ciu zniósł na swoich kamiennych barkach bez żadnej widocznej dla siebie szkody i jest niemal tak samo młody, jak w dniu pierwszego przedstawienia na jego scenie, to przeciwnie na „Zaczarowanym Koło” zab czasu pozostawił ślady bardzo wyraźne. Niema co ukrywać: dziś nam ta baśń nawet w dziesiątej części nie podoba się tak, jak przed ćwierć wiekiem. Nic dziwnego. Mineło całe jedno pokolenie ludzkie, zmieniły się nastroje, upodobania i poglądy na sztukę.

Dziś nie możemy znieść Ibsenowskie go ponurego naturalizmu na scenie, bo pragniemy słońca i poezji. Zdawałoby się więc, że powinno nam dać pełne zadowolenie „Zaczarowane Koło”, w którym z ciemnego tła zbrodni wystąpiła dużo jasnych promieni słońca i bardzo dużo poezji. Tymczasem dzieje się inaczej. Bo ta poezja polega na lirycznych dygresjach i wklaskach, a nie wynika z dramatycznej akcji i konstrukcji i dlatego choć jest dana w wierszach często bardzo pięknych (triolety Wojewodzianki) nie porywa widza, ale nie raz go nuży swą wielomownością, jak np. przydługa rozmowa głupiego Maciusia z Dziadkiem leśnym w pierwszym akcie. Powtóre — a to rzecz jeszcze ważniejsza — my pragniemy wprowadzić dziś poezję na scenie, ale tylko tej, która prosto, naturalnie i swobodnie płynie z dusz realnych prawdziwych ludzi, lub jest przynajmniej upostaciowaniem pięknego marzenia o życiu ludzkim i jego ideałach. Taka poezja jest u Nicodemiego, Rossa di San Secondo, nawet u Pirandella, jest u Katerwy, Szaniawskiego, Germana, u Andrejewa („To, co najważniejsze”) i u Jewreinowa i ta poezja wzrusza nas głęboko. Ale cały neoromantyczny, fantastyczny i symboliczny aparat poetyki „Zaczarowanego Koła”, te wszystkie z podań ludowych, z Hauptmannańskiego „Dzwonu zatopionego” i z „Ballady” zaczerpnięte figury diabłów, topielic, geniuszów lasów i jezior leśnych — to są dziś dla nas sztuczne i papierowe szablon, wytarte poetyckie klisze, które wydają się nam czemś nieskończenie dziecinnym.

Rzecz dziwna: przed ćwierć wiekiem nikogo to z nas nie raziło, że symbolem poezji, jej świętości i nadziemskiej mocy, zrobił Rydel fujarkę głupiego Maciusia. Dziś nam to stanowczo nie wystarcza. Dziś pionierem i apostołem nowej poezji może być tylko mądry, i to bardzo mądry, Maciś.

To, co w utworze Rydla do dziś zachowało czerstwą krzepkość, to jest realistyczny, w mocne momenty obfitujący ludowy dramat młynarki i Jaski, nie ustępujący w sile wyrazu podobnym koncepcjom współczesnym Schönerherza. W tym chłopskim dramacie dadzą się nawet usprawiedliwić diabły i widma, boć przecie lud do dziś wierzy w realność tego rodzaju tworów fantazji. Ale co wspólnego ma diabeł z wojewodą i z tym całym czucznie do dramatu chłopskiego przyczepionym dramatem wojewodziankiej diabelskiej pychy i fałszywie pojętego

honoru? Przyznam się, że ten wojewodzki dramat wywiera na mnie przykre wrażenie. Nikt mnie chyba nie posądzi o chęć gloryfikowania szlachetczyzny, ale zaiste wolałbym, żeby w literaturze naszej nie było wojewody, który do buławy hetmańskiej dochodzi dzięki podłemu paktowi z diabłem, to jest dzięki pogardzie godnej nikczemności duszy. Dzieje nasze takich hetmanów nie znają poza zdradcami z końca XVIII. wieku, a Rydel nigdzie nie wskazał, że to jeden z nich. Owszem jego hetman, poza tą diabelską sprawką, wygląda na człowieka zgoła sympatycznego. I wolałbym, żeby Rydel dramat swego wojewody zakończył tak, jak Zorilla swego „Don Juana”, to jest akordem odkupienia i przebaczenia. Bo jego koncepcja szlachcica-magnata, który raczej woli do piekła pójść, niż złamać słowo, jest ciekawa i może nawet dla naszej przeszłości szlacheckiej charakterystyczna, ale dziko nieludzka i niepotrzebnie ponura.

„Zaczarowane Koło” nigdy nie miało opinii potężnego i głębokiego dzieła oryginalnymi drogami idącej twórczości. Uważano je jednak za wybitnie piękny produkt literacki, o którym mówiono, że odradza teatr przez poezję. Dziś poezja tego utworu, niewątpliwie czysta i szlachetna, nadaje się tylko do widowisk popularnych dla młodzieży i szerokich mas.

Dramat Rydla wznowiono na naszej scenie starannie, a reżyseria dyr. Barwińskiego, oparta o ustalone kanony in scenizacji tej sztuki, była bez zarzutu. Należałoby tylko wprowadzić więcej skrótów, np. w rozmowie Maciusia z Dziadkiem leśnym w I. akcie i w scenie sądu z aktu ostatniego, która dramatycznie jest martwa i nic nowego nie wnosi.

Z artystów na pierwszy plan wybił się Sosnowski, jako wojewoda, który miał w swej grze szlachetną dostojność gestu, nieskazitelną dykcję i siłę dramatycznej ekspresji, godną najwybitniejszych koryfeuszów polskiej sceny, do których też ten świetny tragic bezprzecznie należy. Na wysokim uznaniu zasługuje również młynarka pani Barwińskiej, która istotnie dawała sugestję nieokielzanej namietności i żywiołowego afektu, a w scenie obłędu wywarła wrażenie niepospolite i wogóle dorównywała niejednokrotnie słynnej kreacji Siemaszkowej. Bardzo dobrego Maciusia dał p. Miłski, podkreślając doskonale rzewną naiwność i poetyczną słodycz tego, przez anioła opętanego pastuszka. P. Brzeski miał trudne zadanie do pokonania, bo — o ile mi wiadomo — po raz pierwszy z wytwornego salonowca przedzierzgnął się, jako Jasiek, w ognistej parobka wiejskiego. Z próby tej zdolny artysta wyszedł zwycięsko, choć oczywiście nie miał tyle siły i pierwotności, co niegdyś w tej samej roli niezapomniany Roman. W każdym razie wysokie ambicje ujawnione w ostatnich czasach przez p. Brzeskiego, zasługują na gorące poparcie i uznanie. Korzystne wrażenie zrobił p. Bielecki jako drwal, choć — rzecz prosta — nie dosięgał tych wyżyn, na które przed laty wznosił się w tej roli Sołski. Diabeł Boruta p. Barwińskiego miał za dużo demonizmu w masce, stanowczo przecharakteryzowanej, a za mało w grze i w dykcji, która wogóle nie była dociągnięta do diapazonu dramatycznego. Diabeł kusy p. Rzeckiego może nie byłby zawiódł, gdybyśmy nie mieli w pamięci genialnej kreacji śp. Feldmana w tej roli. P. Zabielski jako dziadek leśny nie ustrzegł się pewnej monotoności. Pp. Czaki, Fertner, Lochman i Kalinowski starannie opracowali swe małe role. Sympatycznie zaprezentowała się naszej publiczności p. Zofia Grzębska jako wojewodzianka.

Władysław Kozicki.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 6 października.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 6 października, „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna w 5 akt. Lucjana Rydla.

Środa, 7 października, „Trubadur”, opera w 4 akt. J. Verdiego. Występ Marcellego Sowilskiego.

Czwartek, 8 października, „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna w 5 akt. Lucjana Rydla.

Piątek, 9 października, „Codziennie o 5-tej”, premiera, komedia w 3 akt. M. Hennequina i P. Vebera.

Sobota, 10 października, o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy zniżonych, „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna w 5 akt. Lucjana Rydla. — O godz. 7.30 wiecz. „Codziennie o 5-tej”, komedia w 3 akt. M. Hennequina i P. Vebera.

Niedziela, 11 października, o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy zniżonych, „Romans zeszytowy”, komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera. — O godz. 7.30 wiecz. „Tosca”, opera w 3 akt. G. Pucciniego. Występ Marcellego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 6 października „Dwaj mężowie Pani Marty”, komedia w 3 akt. Feliksa Gandera.

Środa, 7 października „Dwaj mężowie Pani Marty”, komedia w 3 aktach Feliksa Gandera.

Czwartek, 8 października „Lyzistrata”, operetka z 3 aktach Pawła Linckego.

Piątek, 9 października „Dwaj mężowie Pani Marty”, komedia w 3 aktach Feliksa Gandera.

Sobota, 10 października „Dwaj mężowie Pani Marty”, komedia w 3 akt. Feliksa Gandera.

Niedziela, 11 października, o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Taniec o północy”, sztuka w 4 akt. Karola Mere. — O godz. 7.30 wiecz. „Dwaj mężowie Pani Marty”, komedia w 3 akt. Feliksa Gandera.

Niedziela, 11 października „Dwaj mężowie Pani Marty”, komedia w 3 akt. Feliksa Gandera.

Początek przedstawień wieczornych o godz. 7.30, popołudniowych o godz. 3.30.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 6 października: Vasa Prihoda, skrzypek 8338

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawładamy, że o ile do dnia 15 października nie otrzymamy prenumeraty za październik, to z d. 16 października wstrzymamy wysyłkę dziennika tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym.

Teatr Wielki gra dziś po raz drugi perłę poezji polskiej, wspaniałą baśń dramatyczną Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło”, która na niedzielnej premierze, przy doszczętnie zapelnionej widowni, odniosła wielki sukces artystyczny dzięki znakomitej obsadzie i świetnej grze zespołu z pp.: Barwińską, Grzębską, dyr. Barwińskim, Bieleckim, Brzeskim, Lochmanem, Miłskim, Rzeckim, Sosnowskim i Zabielskim w rolach czołowych.

Teatr Nowości daje w dalszym ciągu z największym powodzeniem komedię francuską Gandera „Dwaj mężowie Pani Marty” w wybornym wykonaniu całego zespołu.

„Codziennie o piątej...” przepyszna, szampańska farsa, znanej spółki autorskiej francuskiej Hennequina i Vebera, grana dotąd w Warszawie z ogromnym powodzeniem, ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie, w piątek, dnia 9 bm. w Teatrze Wielkim. Główne role wykonają pp.: Łozińska, Michnowska, Skrzydlowska, Fertner, Okornicki, Rasiński i Rzecki. Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Okornickiego.

„Jej Wysokość Tancerka”, operetka Goethego, będzie najbliższą premierą Teatru Nowości, w opracowaniu pp.: Kuligowskiego i Seredyńskiego. Obsadę tworzą najwybitniejsze siły zespołu pp.: Grabowska (rola tytułowa), Rapacka, Tatrzański, Ostrowski, Sowiński, Szosland, Kopczyński i Bojanowski.

Pierwsze popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej odbędzie się w sobotę bież. tygodnia, dnia 10 bm o godz. 3 popołudniu. Zamówienia na bilety przyjmują i bilety sprzedaje Komitet Rozrywki dla młodzieży, w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich. Ceny biletów od zł. 1 do 4. Zamówienia na bilety przyjmowane są na tydzień przed przedstawieniem. Sprzedaż biletów w środy i czwartki od godz. 5—7 wieczorem.

— **Wiec Ogólno - akademicki** odbędzie się dziś tj. we wtorek o godz. 11 przedpołudniem w sali Kina „Lew” przy ul. Skarbkowskiej celem złożenia protestu przeciw nadmiernemu podwyższeniu opłat egzaminacyjnych na wyższych uczelniach. Lwowski Komitet Akademicki wzywa ogół młodzieży do jaknajliczniejszego wzięcia w nim udziału.

— **Obywatelski Komitet Obrony Państwa** dz. IV. zaprasza wszystkich członków Zarządu na posiedzenie, które odbędzie się dziś 6 października (we wtorek) o godz. 19.30 w Zakładzie Głuchoniemych ul. Łyczakowska 35.

— **Kurs zwiedzania Lwowa** rozpoczyna się dziś we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 5 popołudniu w sali Muzeum Przemysłowego inauguracją dyr. M. Lityńskiego, oraz inauguracyjnym wykładem prof. inż. Drexlera.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** we Lwowie ul. Zimorowicza 9, zawiadamia swoich członków, że pierwsze poważyne zebranie środowe odbędzie się d. 7 października. Prof. Dr. M. T. Huber wygłosi na niem odczyt pod tytułem: „W sprawie państwowych norm dla naprężeń dopuszczalnych”. Goście mile widziani, początek o godz. 18.30.

— **MSO.** Walne zgromadzenie członków Małopolskiej Straży Obywatelskiej odbędzie się w sobotę dnia 10 października w sali realności Towarzystwa Gospodarczego ul. Kopernika 20, o godz. 6 wiecz. W razie braku kompletu wymaganego statutu odbędzie się tego samego dnia o g. 7 wiecz. drugie walne zgromadzenie, na którym mogą zapasć uchwały bez względu na komplet.

— **Koncert połączonych orkiestr wojskowych** 20 ub. m. na Cytadeli przyniosł 1.500 zł. dochodu na odnowienie kościoła garnizonowego OO. Jezuitów we Lwowie.

— **Egzamina na wojskowego tłumacza** języków francuskiego, angielskiego, włoskiego, rumuńskiego, litewskiego i czeskiego odbędą się w Warszawie w dniach 12 i 13 bm. Szczegółową instrukcję egzaminu mogą przegladac reflektanci w Ref. ośw. Komendy Miasta.

— **Bezpłatne 14-dniowe lekcje** wyrobu dywanów smyrniewskich ręcznej roboty rozpoczynają się 7 października, na które zostanie przyjęta ograniczona ilość pan. lekcje od 2-4-tej, 4-6 i od 6-8. Wpisy w dni powszednie od 10-12 i od 4-7 w Pierwszej Polskiej Konces. Wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Żybkiewicz 18, albo ul. Leona Sapiehy 26 w Filii.

— **Na Stację Ratunkową** złożyła rodzina śp. Karolowej Stromengerowej 50 zł. 8461

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel Georgea: Adam Wielowiejski z Zaryszyna, Hans Scherer z Wiednia, Albert Kramer z Wiednia, Helena Hallenburger z Mianowic, hr. Jan Szembek z Grzybowic, hr. Dominik Potocki z Warszawy, Ignacy Lewakowski z Krakowa, Mark Schön z Budapesztu, Filip Lieberman ze Stanisławowa, Stanisław Bylicki z Żyznowa, Wilhelmina Cichowska z Ustrzyk dolnych, Teresa Herma z Ustrzyk dolnych, Julian Natyniak z Kolonii, Józef Kaden z Żurawicy, Konstanty Filipczak z Zbąszyna, Kazimierz Woźnicki z Łodzi, Józef Franaś z Jasia, Zygmunt Vogel z Wiednia, Karol Breitbart z Bielska, D. Schnabel z Wiednia, Aleksander Szilassi z Budapesztu.

Hotel Krakowski: Wacław Krzyżanowski z Krasnegostawu, Józef Laskiewicz z Katowic, Józef Keld z Warszawy, Stefania Kańska z Warszawy, Uda Czewic z Dubna, Julius Berger z Wiednia, Richard Halm z Wiednia, Zdzisław Cymbrykiewicz z Zabłotowa, Julius Klempner z Wiednia, Julius Janicki z Sanoka, Konstanty Srokowski z Krakowa, Rudolf Polacek z Wiednia, Karol Kvelichen z Leopoldshall, Maurycy Flintenstein z Wiednia, Rudolf Frey z Wiednia, Antoni Ostrowski z Warszawy, Józef Lissowski z Smaszewa, Michał Szafrań z Czortkowa, Wacław Ręcajski z Krakowa, Icek Don z Warszawy.

— **Zmarli we Lwowie.** Olejnik Sawet, rolnik l. 52 — Pawiloni zakaźne; Korolewicz Stanisław, zarobnik dzienny l. 20 — szpital powz.; Kornioły Michał, rolnik l. 30 — szpital powz.; Owak Janina 4 lata — szpital św. Zofii; Jarema Anna, córka ożciała pocztę 1 mies. — szpital św. Zofii; Rura Anastazja, zarobnica dzienna l. 32 — szpital powz.; Rabenda Władysław, syn sierżanta 10 mies. — szpital wojskowy okręgowy; Kublińska Maria, zakonnica l. 77 — Kurkowa 41; Stoiko Karolina, żona rolnika l. 25 — szpital powz.; Ciszewski Leon, posterunkowy Pol. państw. l. 32 — Bogdanówka 25; Nahr Rozalia, wdowa po targarzu l. 80 — Wojciecha 6; Grzędzielski Władysław l. 51 — przywóz z Warszawy; Dorożanski Piotr, em. woźny Magistratu l. 60 — pl. Halicki 10; Konopka Marcela, żona emeryt. kolejarza l. 58 — Gródecka 127; Schwarz Stanisław, Czesław, córka posterunkowego Pol. państw. 4 mies. — Kr. Leszczyńskiego 5.

— **Z Politechniki Lwowskiej.** Dnia 6 października br., o godz. 10, odbędzie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę

śp. Władysława z Oleksowa Gniewosza

zmarłego w Kontach dnia 16 września 1925

odbędzie się we Lwowie w kościele św. Mikołaja w środę 7 października br. o godzinie 9-tej rano, na które w głębokim smutku pogrążeni zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych

Syn, Synowa, Wnuki.

Z SALI SĄDOWEJ.

Krwawy spór o muzykę.

W dniu 9 sierpnia b. r. w domu Pisciyszyna i Kułyńskiego w Wielkopoli odbywało się wesele, na którym wśród wielu gości był również Mikołaj Pawłow, 22-letni rolnik. Gdy goście byli już nieco podochoćeni, powstał spór, czy muzyka ma grać dalej, czy nie. Zwolennicy i przeciwnicy muzyki podzielili się na dwie strony, od słów przyszło do bójki, w której najbardziej wrogo wystąpili Pisciyszyn i Mazepa. W czasie tej bójki stojący opodal Mikołaj Pawłow dobył rewolweru i strzelił w skroń Wasyla Pisciyszyna, kładąc go

trupem na miejscu. Po tym czynie Pawłow zaczął uciekać. Za zbiegiem puścili się w pogon Kułyński i Mazepa. Wtem morderca dobył powtórnie rewolweru i próbował dwukrotnie strzelić w stronę Kułyńskiego, ale broń nie wypaliła i temu Kułyński zawdzięcza życie.

Wczoraj Pawłow stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o skrytobójcze morderstwo i usiłowane morderstwo.

Rozprawę prowadzi s. o. Mayer, oskarża prokurator Sobolewski.

Wyrok zapadnie dziś

Śmiertelny epilog krwawych imienin.

Jeden zabity, dwóch ciężko rannych.

Późnym wieczorem dnia wczorajszego mieszkające Franciszka Żukowskiego, murarza, przy ul. Barskiej 1 na Lewandówce było widowisko krwawej sceny. Żukowski sprawiał imieniny i zaprosił w tym celu szersze grono swych znajomych. Między innymi przybyli Józef Zajackowski, murarz, znany awanturnik i nożowiec, brat jego Karol, Józef Richter, Leon Witek i inni. Wesołym nastroju upływały chwile, napoje rozlewały się szerokim strumieniem, atmosfera stawała się z każdą chwilą coraz więcej gorąca.

Wśród takiej podniesionej atmosfery nagle o kłótnię, która też wywiązała się pomiędzy Józefem Zajackowskim a Richterem i rychło przeszła w bójkę. Wzięli w niej udział niemal wszyscy zebrani „goście” i sam gospodarz Żukowski. Ten pierwszy zszedł z placu boju, został bowiem ciężko ranny nożem w okolicę nerek przez Józefa Zajackowskiego i padł nieprzytomny.

Bójka trwała w dalszym ciągu. Na pierwszy jej plan po zranieniu Żukowskiego wysunął się Leon Witek, słusarz, zamieszkały w miejskich bara-

kach na Kleparowie. Z trójkątnym sztyletem w ręku natarł on na Józefa Zajackowskiego i zadał mu dwie ciężkie rany, z których druga była śmiertelna, sztylet bowiem przebił nerki, wątrobę i przeponę. Zajackowski padł trupem na miejscu. W odpowiedzi na ten zbrodniczy czyn rzucił się brat zabitego, Karol na Witeka i zadał mu ranę nożem.

Krwawe imieniny na Lewandówce przyniosły plon: jeden zabity, dwóch rannych ciężko. Na miejscu zjawił się w krótkim czasie kierownik posterunku na Bogdanówce, st. przod. Działowski, który dokonał aresztowania Witeka, odstawionego do aresztów policyjnych przy ulicy Jachowicza.

Komisja sądowo - lekarska, złożona z r. Witoszyńskiego, prot. Wiśniewskiego oraz lekarzy dra Balickiego i dra Piry przeprowadziła sekcję zwłok. Rannego gospodarza z powodu groźnego stanu zdrowia musiano zostawić opiece domowej. Przed domem, w którym odbywały się „krwawe imieniny” przez długi czas gromadziły się tłumy z Lewandówki i Bogdanówki.

tów, dawano przykłady zbędnego importu itd. Po odpowiedziach Dr. Prószyńskiego, uchwalono rezolucję.

— **Na Wystawie Ogrodniczej** we Lwowie otrzymał 26 pp. za swe ekspozycje ogrodnicze srebrny medal i pochwalne uznanie. Ogród warzywny 26 pp. wraz ze sadem obejmuje 26 morgów gruntu na strzelnicy szkolnej (Kleparów) i dostarcza rodzinom wojskowym swych produktów w cenie o 75 proc. niższej od cen rynkowych.

— **Lotnicy rumuńscy we Lwowie.** Dnia 3 bm. o godz. 16-tej wylądowali na tutejszym lotnisku na płatowcach typu POTEZ generał Hentescu, szef wojskowego lotnictwa rumuńskiego, major sztabu generalnego Gheorgiu, kapitan pilot Stanculescu, oraz porucznicy piloci Russescu i Iliescu. O godz. 20 w hotelu George'a odbył się bankiet na cześć gości rumuńskich, na którym byli obecni: generał dywizji Thulie, prezydent miasta Neumann, na czele wydziału województwa radca Tyszkowski, pułkownik Perini wraz z adjutantem porucznikiem Rokossowskim, major Matula oraz oficerowie 6 pułku lotniczego. Podczas bankietu przemawiał gen. Thulie, wznosząc okrzyk na cześć Rumunii. Odpowiedział

generał Hentescu nawiązując do przyjaźni polsko-rumuńskiej. Imieniem miasta przemawiał prezydent Neumann. W niedzielę goście zwiedzali w towarzystwie dowódcy 6 p. lotn. pułk. Perini'ego Panoramę racławicką oraz park Kilińskiego. Odlot do Rumunii nastąpił wczoraj, tj. w poniedziałek o godz. 9.

— **Ruch czytelniczy w wypożyczalniach TSL. we Lwowie.** 1) Książnica Publiczna, przy ul. Fredry 3. Przybyło nowych czytelników we wrześniu rb. 64, ubyło 29. Załatwiono zgłoszeń w ciągu tego miesiąca 3151, czyli przeciętnie na dzień 121; wypożyczono tomów 3612, czyli przeciętnie na dzień 139. Warunki abonowania: wpisowe 50 gr., kaucja od 1 tomu 4 zł., abonament miesięczny od 1 tomu 2 zł., wkładka do T. S. L. mies. 20 gr. Cena katalogu drukowanego rzeczy nowszych obniżona została na 1 zł. Dla niezamożnej młodzieży szkolnej zniżka abonamentu 50 proc. Książki tylko w języku polskim. — 2) Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna przy ul. Akademickiej 3, na I piętrze. Przybyło w m. wrześniu nowych czytelników 36, ubyło 18. Załatwiono w ciągu tego miesiąca zgłoszeń 1500, czyli przeciętnie na dzień 58; wypożyczono tomów 1886, czyli przeciętnie na dzień 72. Książki w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Warunki wypożyczania: wpisowe 1 zł., kaucja od 1 tomu 6 zł., abonament miesięczny od 1 tomu 2 zł., wkładka miesięczna do TSL. 25 gr. Cena katalogu drukowanego dla każdego języka 1 zł. 20 gr. Wypożyczanie książek na prowincję na dogodnych warunkach. Z działów naukowych przystępne na razie tylko działy polonistyki i romanistyki. Dla niezamożnej młodzieży zniżka abonamentu o 50 proc.

— **Z rynku pracy.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie podaje ilość bezrobotnych za okres od 27 września do 3 października w okręgu lwowskim na 2.550 osób, w tym umysłowych pracowników 765, ze zasiłków w tym czasie korzystało 172 osób, wolnych miejsc z końcem tygodnia we wszystkich działach, pozostało 158, wysłano kandydatów 170, zapośredniczeń opłaconych 76, zniżek kolejowych (zapośredniczenia na prowincję) wydano dla 31 robotników.

— **Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI** wzywa obwieszczeniami: 1) do raportów kontrolnych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia urodzonych w latach 1901, 1897, 1895, 1885, 1881 i 1875 oraz z pośród urodzonych w latach 1900, 1899 i 1894 tych, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych. 2) Do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią roczników 1901, 1897, 1896, 1895 i 1890 oraz z roczników 1900 i 1899 należących do pospolitego ruszenia z bronią i tych, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych w rezerwie. Szczegóły w obwieszczeniach.

— **Brutalny napastnik.** Na ul. Hofima na napadł wczoraj późnym wieczorem Antoni Kuźmiński, krawiec, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 73 na Marię Hawrylyszyn i pobił ją dotkliwie łaską po głowie i rękach, poczem zbiegł w kierunku ul. Plekarskiej.

— **Znów ofiara nożowca.** Michał Gorczykiewicz, robotnik, przebity został wczoraj nożem na ulicy Janowskiej przez Franciszka Pragera, znanego nożowca. Poranionego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, nożowiec zbiegł bez śladu.

— **Wielka awantura na ul. Żółkiewskiej** wywołał wczoraj Kazimierz Szczur, zamieszkały na Zniesieniu. Pobił on ciężko robotnika Webera, którego przewieziono do szpitala. Awanturnika aresztowano.

— **Wypadek w pracowni Wiksła.** Grzegorz Kubarnicki, robotnik tam zajęty, podczas pracy doznał tam wczoraj złamania kości pachczerwowej.

— **Fatalny skok do wozu tramwajowego.** Semen Karpenko, artysta, zamieszkały w hotelu „Pod trzema mu-

czynami” — tak fatalnie skoczył wczoraj do wozu tramwajowego, przejeżdżającego ul. Zybkiewicza, iż zranił się w kolano. Przewieziono go do Stacji ratunkowej.

— Nagły zgon. Ekspozytura policyjno-słedcza otrzymała wczoraj telefonem lakoniczną wiadomość „że przy ul. Tatarskiej l. 4 — znajduje się trup nieznaney kobiety”. Na miejsce udali dwaj wywiadowcy i stwierdzili, iż zmarła nagle była Józefa Kącka, licząca 56 lat. Na zarządzenie komisji sądowo-lekarskiej zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— Z kroniki włamań i kradzieży. W ostatnich dniach kronika policyjna notuje szereg śmiałych włamań, wskazujących na to, że działa w mieście jakaś zorganizowana szajka włamywaczy. W jednym wypadku włamywacz, który nie zdołał uciec z cennym łupem skutkiem spłoszenia go — był ubrany w czapkę akademicką, sprytni bowiem włamywacze używają tego sposobu i aby odwrócić od siebie uwagę, używają czapek akademickich. Wczoraj nieznanymi sprawcy usiłovali włamać się do pracowni kapeluszy Sabiny Wasserberg w pasażu Hausmanna l. 7 — lecz zbiegli spłoszeni przez restauratora N. Adlera.

— Ze sali szpitalnej. Do szpitala powszechnego przywieziono z Bóbrki robotnika kolejowego, Aleksandra Horszowskiego, który przy przesuwaniu wagonów doznał silnych potłuczeń. — Horszowski w kilka chwil po przeniesieniu go na salę szpitalną wyzionął ducha. — Przywieziono dalej Michała Goryszkiewicza, pobitego ciężko przez nieznanego sprawcę. — Przystawiono w końcu Franciszka Lewkowicza, umysłowo chorego.

— Kogo wczoraj aresztowano? Długo szereg osób sunął w ciągu dnia wczorajszego pod eskortą ku żelaznym wrotom aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza. Największego wśród nich procentu dostarczyli ci, którzy ciężko zapracowani groźnią do żydowskiego szynku, a potem dobrze „uwarzeni” wywołują awantury i popadają w konflikt z paragrafem karnym. Pierwszym z nich był Józef Charnas, aresztowany za wywołanie awantury w stanie pijanym na ul. Jagiellońskiej. — Śladem jego z tego samego powodu podążyła Helena Sterówna, która awanturowała się na ul. Legionów. — Trzecią w tym szeregu była Pelagia Baran — aresztowana również za awantury w stanie pijanym. — Czwarte miejsce zajęło czterech pijanych awanturników, Stanisław Baigier i Władysław Michalski, Jakób Wolami i Adam Czuczma. — Aresztowano dalej Gedalego Hoffberga pod zarzutem stręczenia do nierządu, a Władysława Podgórskiego, notowanego i karanego nożowca, za awantury w szpitalu powszechnym.

Spostrzeżenia meteorologiczne. Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowsk.

5 październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm.	737.6	735.5°	734.6
Temperatura w C°	+ 3.2°	+ 9.0°	+ 7.0°
Kierunek wiatru	W	W	WNW
Wiatr. km/godz.	8	27	27

Temperatura najwyższa + 9.3° C, najniższa + 3.2° C.

Uwaga: Przeważnie pochmurno. Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Adwokat Dr. Józef Kibitz
powrócił
i urzęduje jak dawniej ul. Szopena l. 5. 8465p

+ Pp. Millerand i Poincare, jako adwokaci. „L' Ere Nouvelle” donosi, że w tych dniach w sądzie w Paryżu odbędzie się proces, który budzi szczególnie zaniepokojenie nie ze względu na treść, ale na osoby występujących w nim adwokatów. Z jednej strony w imieniu domu handlowego „Crepe de Chine”, produkującej wstążki, staje p.

Millerand, z drugiej strony w imieniu innej firmy, wyrabiającej taki sam to-

war p. Poincare. Chodzi o podrabianie gatunku wstążek!

„Napał rabunkowy” koło cmentarza Łyczakowskiego.

W sobotę o godz. 11-tej wieczorem trzech nieznani sprawcy dokonali napał rabunkowego na osobie Michała Laskowskiego z Kremecza, w pow. horychowskim, którego następnie pobili ciężko łepem jakimś narzędziem, a w końcu zrabowali mu portfel z pieniędzmi, kurtkę, kamizelkę, buciki i kapelusz.

Przejeżdżający w niedługim potem czasie koło miejsca zbrodniczego napał jeden z współpracowników napał pisma — dowiedziawszy się od żołnierzy, którzy z pobliskich koszar piechoty zbiegli się, jękiem biego zwa- bieni, zawiadomił telefonicznie o wypadku rabunkowym Ekspozyturę policyjno — śledczą oraz Pogotowie Ratunkowe. W niewiele chwil później przybył samochodem dyżurny, aspirant Szydłowski z wywiadowcą i posterunkowymi, oraz karetka Pogotowia Ratunkowego. Laskowskiego przewieziono do szpitala powszechnego i podjęto bezwzględnie dochodzenia w sprawie tego rabunkowego napał.

Tak sprawę przedstawił napałnię-

ty, pobity i ciężko poraniony Laskowski. Dochodzenia policyjne jednak w zupełnie innym świetle przedstawiły ów „napał rabunkowy”. Oto Laskowski przywiózł onegdaj chorą żonę do szpitala i na nocleg wybrał sobie cegielnię Banku hipotecznego na Zielonem. Ponieważ ciepły kał cegielniany zwabia na noc rozmaitych podejrzanych osobników, wywiązała się tam między Laskowskim a jakimś dwoma osobnikami bółka, podczas której owi napałnicy pobili i poranili Laskowskiego. Ten w białiznie wypadł z cegielni i pobiegł w kierunku miasta, gdzie skutkiem osłabienia upadł na ul. św. Piotra obok koszar piechoty. Ekspozytura policyjno-śledcza stwierdziła, że napałnikami tymi, którzy pobili Laskowskiego, a po jego ucieczce zabrali ubranie, buciki i portfel, byli Władysław Grabczuk i Jan Drodziak. Jeden z nich jako poborowy czempredziej zgłosił się do szeregów, drugi znikł bez śladu, w niedługim jednak czasie wpadnie w ręce policji.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 4 października.

Jeden z ostatnich. Dnia 1 bm. zmarł w Krasieczynie śp. Wiktor Przybylski, porucznik-weteran z roku 1863. Pogrzeb jednego z ostatnich bohaterów beznadziejnej walki o wolność ojczyzny odbył się w tej samej miejscowości w dniu 3 bm.

Skok z piętra. Maria Leśna, służąca, skoczyła z pierwszego piętra w celu samobójczym. Skok nie udał się, bo Leśna złamała jedynie nogę i ciężko się potłukła.

Memoriał. Zarząd Związku Ludowo-Narodowego złożył w Magistracie memoriał w sprawie rozdania bazarów miejskich. Zarząd domaga się, ażeby podania Polaków były przez Magistrat uwzględnione.

Konkurs. — W niedzielę o godzinie 15, na stadionie wojskowym odbył się konkurs muzyk wojskowych. Dochód przeznaczono na budowę Domu żołnierza.

Sport.

Zawody o nagrodę wędrowną „Słowa Polskiego”.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania, podajemy po obliczeniu szczegółowe wyniki pierwszego dnia zawodów.

Stają drużyny: Czarnych, Korpusu Kadetów i Pogoni.

Skoki w wyż: dla Czarnych stają 4, dla Kadetów 2, dla Pogoni 2. Czarni zdobyli 12 punktów, Kadeci 5 punktów, Pogoni 1.

Skoki w dół: dla Czarnych stają 16, dla Kadetów 18, dla Pogoni 16. Czarni zdobyli 33 punkty, Kadeci 39 punktów, Pogoni 25 punktów.

Rzuty kulą: dla Czarnych stają 14, dla Kadetów stają 20, dla Pogoni 13. Czarni osiągnęli 26 punktów, Kadeci 34, Pogoni 18.

Rzuty dyskiem: stają dla Czarnych 3, dla Kadetów 0, dla Pogoni 4. Czarni osiągnęli 0 punktów, Kadeci 0 punktów, Pogoni 3 punkty.

Turystyczny raid samochodowy. Niedawno powstały Małopolski Klub Automobilowy celem propagandy sportu automobilowego — urządził w dniach od 3 do 11 października br. turystyczny raid samochodowy w czterech etapach w całości niespełna 1000 km. Średnia szybkość dla słabszych wozów 25 km., dla silniejszych zaś wozów 35 km. na godzinę. Warunki raidu zostały przez Komisję sportową ustalone rozmyślnie łatwe, aby dać możliwość i słabszym wozom bez specjalnych przygotowań wzięcia udziału w tym pierwszym raidzie młodego Klubu. Co do czasu cały raid turystyczny zajmie 4-ry dni a mianowicie 1-szy dzień, tj. 8 paźdz. Lwów—Kra-ków, jako etap pierwszy wynoszący 332 km., dzień drugi Kraków—Zakopane—Mor-skie Oko wynosi 174 km., dzień trzeci Zakopane—Krynica, wynosi 177 km. i etap czwarty Krynica—Lwów wynoszący 315 kilometrów. W dniu 6 października odbędzie się w lokalach Klubu ostatnie posiedzenie wszystkich zgłoszonych uczestników, zaś przyjęcie maszyn odbędzie się 8 bm. o godz. 6 rano przed lokalem Klubu na pl. Marjackim, w godzinę później nastąpi start.

Na mocy uchwały Komisji sportowej każdy uczestnik otrzyma srebrną plakietkę pa-

miątkową. Zgłoszenia przyjmuje, oraz bliższych informacji udziela Sekretariat Klubu w lokalu swym, hotel Europejski, codziennie w godz. urzędowych od 5—7 popoł.

Trener lwowskiej Pogoni Fischer w Tryjeście. Dotychczasowy trener piłkarski mistrza Polski Pogoni (Lwów) przenosi się jako trener do jednego z czołowych klubów w Tryjeście.

Z Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zarząd PZPN uchwalił także odszkodowania klubom zagranicznym za przyjazd do Polski: za jeden mecz — 150 dolarów, za dwa mecze — 250 dolarów, za trzy mecze — 300 dolarów.

Trener narciarski w Zakopanem. W listopadzie br. przybywa do Zakopanego ze szlorskiego trener Polskiego Związku Narciarskiego p. Stople (Szwecja).

Projekty PZLA. na rok przyszły. Jak nas informują, Polski Związek Lekkoatletyczny rozpoczął pertraktacje z szeregiem związków zagranicznych celem zorganizowania imprez międzypaństwowych w roku 1926 w Warszawie. Projektowane są następujące spotkania: w czerwcu — z Francją, w lipcu — z Węgrami, a we wrześniu — z Austrią. Jednocześnie dowiadujemy się, że Warsz. OZLA nosi się z zamiarem

urządzenia meczów międzymiastowych z Bukaresztem i Tallinem.

„Sport” nr. 155, wyjdzie dziś z druku i zawierać będzie wiadomości sportowe z kraju i zagranicy. Kronika myśliwska podaje wyniki polowań na jelenie. — Należy uiszczyć prenumeratę za IV kw. w kwocie 5 zł. (Administracja, Lwów, Zimorowicza 14).

I. zjazd okręgowy lekarzy szkolnych i wych. fizycznych urządzony staraniem Sekcji Hig. i Wych. Fiz. TNSW, we Lwowie, odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 grudnia br. Bliższe szczegóły tego zjazdu podamy.

Największy światowy rajd lotniczy. Ostatnio przybył do Tokio słynny lotnik włoski Pinedo, który odbył największy w świecie raid lotniczy. W dniu 20 kwietnia rb. wyruszył on z Rzymu przez Azję do Australii, gdzie przybył do Melbourne dn. 9 czerwca. Następnie wyruszył dnia 6-go sierpnia w dalszą drogę i przybył ostatnio do Tokio. Obecnie Pinedo wyrusza na ostatni etap swego kolosalnego raidu a mianowicie w kierunku Rzymu. Dotychczas przebył Pinedo przeszło 35000 km.

Z zagranicznych ringów bokserkich. Amerykański mistrz wagi półciężkiej Gene Tunney pokonał Made'na w trzeciej rundzie przez Knockout. — Mecz bokserki o mistrzostwo Europy w wadze półśredniej pomiędzy dotychczasowym mistrzem Hobin'em (Belgia) i włoschem Bosio'iem zakończył się zwycięstwem Bosio'ia po 15 rundach na punkty. Walczono w Mediolanie. Roland Todd pokonał w Manchesterze murzyną Lon Jonsona po 15 rundach na punkty.

Wielki bieg kolarski szosowy we Francji. Donoczny szosowy bieg kolarski, tzw. „Prix Wolber” wygrał szwajcar Suter, pokrywając dystans 360 km. w czasie 12 g., 38 m. 14 s. Drugie miejsce zajął Benlenger, trzecie Benoit, czwarte Aymo.

Mecz piłki wodnej Belgia—Francja. Międzypaństwowy mecz piłki wodnej pomiędzy Belgią a Francją wygrali w Brukseli belgowie w stos. 3:1.

Najuch i Kożeluh wyjeżdżają na tournée. Według doniesień prasy berlińskiej dwaj słynni zawodowi tenisści Najuch (Polska) i Kożeluh (Czechosłowacja) wyjeżdżają w bieżącym miesiącu na tenisowe tournée po Anglii, Francji, a następnie i po Ameryce.

Nowy rekord Hoffa. W Abo we Finlandii skoczył słynny Karol Hoff o tyczce 4 m 25 cm. Jego trener twierdzi, iż Hoff skoczy 4.40—4.50 w najbliższym czasie.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Wtorek, 6 października.

Zurych. (515) Godz. 19. Koncert orkiestralny. Godz. 20. Pieśni Brahmsa.

Rzym. (425) Godz. 17. Koncert orkiestry rosyjskiej. Godz. 20. Wieczór lekkiej salonowej muzyki.

Praga. (550) Godz. 20. Koncert pieśni i muzyki francuskiej.

Wiedeń. (530) Godz. 20. Koncert wo- kalno-instrumentalny.

Barcelona. (325) Godz. 19. Wieczór muzyki tanecznej. Godz. 21. Koncert pieśni i arji operowych.

Paryż. (1750) Godz. 17. Jazzband. Godz. 20. Koncert.

Oslo. (380) Godz. 20. Koncert fortepianowy.

Berlin. (505) Godz. 16.30. Koncert walców straussowskich. Godz. 20. Wieczór muzyki komnatowej.

Londyn. (365) Godz. 17. Koncert, orkiestra i organy. Godz. 19, 20 i 21. Koncerty. Godz. 22. Trio skrzypcowe.

Dawentry. (1600) Godz. 20. Koncert fortepianowy. Godz. 20.50. Orkiestra muzyki Korsakowa.

Dortmund (288) i Eberfeld (259) Godz. 20. Koncert muzyki komnatowej.

Frankfurt. (470) Godz. 20. Niemiecka pieśń w życiu rodzinnym Niemiec, pieśni ludowe, operowe z tow. muzyki komnatowej.

Królewiec. (463) Godz. 20. Akademia koncertowa.

Wrocław. (418) Godz. 17. Koncert orkiestralny. Godz. 20. Wieczór muzyki tanecznej.

Monachium. (485) Godz. 17. Kwartet smyczkowy. Godz. 19. Koncert kapeli radiowej. Godz. 21. Koncert średnio-wiecznej muzyki na starych instrumentach.

Monastyr. (410) Godz. 16. Koncert muzyki tęsknej elegijnej: Czajkowski—Schubert—Schumann—Grieg.

Stuttgart. (443) Godz. 20. Koncert muzyki komnatowej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Tymczasowa Rada Gospodarcza.

W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia odbywały się w Ministerstwie Skarbu narady reprezentantów wszystkich dziedzin życia gospodarczego w składzie odpowiadającym projektowi rządowej ustawy o tymczasowej naczelnej radzie gospodarczej. — Tymczasowa Rada Gospodarcza obecna jest ciałem prowizorycznym, zwołanem ad hoc, gdyż faktycznie powstać może ona dopiero po uchwaleniu wspomnianej ustawy. Nie mniej jednak fakt, że w skład jej weszli fachowcy gospodarczy i finansowi, nadaje tym naradom specjalnego znaczenia, a nie mniej ważną jest również ta okoliczność, że gdy dziś przed forum sejmowym stanie Premier i Minister Skarbu i przedłoży Sejmowi pewne nowe projekta ustaw sanacyjnych to będą one poparte autorytetem kół społeczeństwa.

Dlatego nie jest słusznym wrogię stanowisko pewnej opozycyjnie nastrojonej części prasy i niektórych kół sejmowych, które określiły zwołanie Tymczasowej Rady Gospodarczej jako dziurę w moście, piątę koła u wozu i t. d. Charakter i znaczenie Tymczasowej Rady Gospodarczej i jej stosunek do Sejmu określił p. Minister Skarbu w swym zagajeniu. Będzie ona miała charakter wymiany myśli, wypowiedzenia postulatów i wyrażenia pewnych poglądów. — Rząd pragnie, aby Rada Gospodarcza współdziałała z nim w wytworzeniu programu polityki gospodarczej Rządu. Z tego nie wypływa jednak — że narada gospodarcza miałaby się stać czynnikiem, który by mógł zastąpić myśl gospodarczą Sejmu. — To musi być coś innego. W Sejmie głosowaniami ustala się, co ma przeważać, co ma dominować w Radzie Gospodarczej idzie o to, aby wyrozumieć każdą potrzebę. Takie ujęcie Tymczasowej Rady Gospod. musi każdemu nieuprzedzonemu trafić do przekonania i wykazać potrzebę nie dorywczego, ale systematycznego, zwłaszcza w obecnych czasach jej zwoływania.

Ale przejdźmy do meritum spraw stanowiących podstawę obrad Tym. Rady Gospod. — Tą podstawą było ekspozycja p. Ministra Skarbu, który naszkicował program gospodarczy na najbliższą przyszłość.

Na pierwszym miejscu działania programowego postawić należy zachowanie w Polsce stałej waluty jako miernika wartości gospodarczych. Nie jest to celem polityki gospodarczej, gdyż celem musi być dobrobyt ludności i siła państwa. Premier wskazał na konieczność uprawiania protekcjonizmu w kierunku wytwórczości rodzimej. — Produkcja zająć musi naczelną rolę w usiłowaniu społeczeństwa i Rządu. Rząd musi pilnie odnosić się do ujawnionych i świadomych potrzeb każdego działu produkcji i czynić im zadość w zakresie polityki celnej, kolejowej i podatkowej. Równowaga bilansu musi się stać podstawą polityki państwowej. Wśród środków podniesienia produkcji na pierwszym planie trzeba postawić uzdrowienie i potaniecie kredytu. Trzeba zrobić wszystko możliwe ażeby osiągnąć długotrwały kredyt hipoteczny. Premier wypowiedział się stanowczo przeciw wszelkim projektom wprowadzenia pieniądza pomocniczego fikcyjnie zabezpieczonego hipotekami.

Najgłośniejszą częścią przemówienia Ministra Grabskiego była sprawa kredytów zagranicznych. Właśnie teraz jesteśmy świadkami wznowionych propozycji kredytowych pochodzących z kilku stron. — Rząd przystępuje do rozważenia poważnych pożyczek zagranicznych. Wszystkie propozycje robione są bez żadnych zastrzeżeń maturali politycznej. Nigdy nie przyjęlibyśmy żadnej kombinacji finansowej nawet najbardziej korzystnej, któraby była połączona ze zrządzeniem się atakach kolwiek praw państwowych. Natomiast może być tylko mowa o zastawach względnie wydzierżawieniu monopolu państwowych.

Nadto poruszył Min. Grabski sprawę udoskonalenia systemu podatkowego i reformy podatku majątkowego. Według tendencji istniejącej w Rządzie podatek majątkowy obecnie obowiązujący ma być ograniczony do połowy, t. j. do 500 milj. złotych, natomiast zamiast drugiej połowy Rząd ma zamiar wprowadzić nowy podatek majątkowy, różniący się od obecnego tem przedewszystkiem, że byłby oparty na nowych deklaracjach odnawianych z roku na rok i byłby podatkiem wprowadzającym stałym, ale za to znacznie lżejszym niż obecnie obowiązujący.

Nad programem oświadczeniem Min. Grabskiego zabierali głos różni członkowie Rady Gospodarczej i jest rzeczą charakterystyczną, że program gospodarczy Rządu znalazł poparcie u wszystkich prawie członków Rady, zabierających głos w dyskusji. Reprezentant wielkiego przemysłu stwierdził, że pogląd Premiera w najważniejszych kwestiach jest zgodny z poglądami sfer gospodarczych, które on reprezentuje. Również przedstawiciele wielkiego a także i drobnego rolnictwa uznali w całej pełni słusność oceny sytuacji. Także reprezentant robotników opowiedział się za polityką gospodarczą Premiera. Takie stanowisko sfer gospodarczych wzmocni niezawodnie sytuację Rządu zarówno w Sejmie jak i w społeczeństwie. A sytuacja ta faktycznie wskutek zachwiania się kursu złotego i ostatnich silnych wstrząsów kryzysu gospodarczego takiego wzmocnienia niewątpliwie potrzebuje.

Niewątpliwie program gospodarczy Min. Grabskiego nie jest zupełnym i są w nim niedomówienia i braki. Jeżeli się sanacja naszego życia gospodarczego chce oprzeć jak to słusznie Min. Grabski zamierza, na wielkiej pożyczce zagranicznej — mówi się 200 milj. dolarów, — to o ile się nie chce tej pożyczki zmarnować, tak jak się zmarnowało ostatnią pożyczkę amerykańską, to musi się również oprócz wielu założeń projektowanych dotknąć tych dziedzin, które zostały pominięte i przeoczone. Mamy tu na myśli nasze ultra demokratyczne ustawodawstwo socjalne, o którym p. Min. Grabski zupełnie nie mówił i oszczędności budżetowe, które zostały potraktowane w sposób powierzchowny. Słusznie wytknął Premierowi poseł Wierzbicki, że w chwili krytycznej, gdy cały świat wycofuje się z nadmiernie rozbudowanego ustawodawstwa ochrony pracy, — Polska nie może pozostać krajem, który najkrócej pracuje. — Nie chodzi o złamanie zasady ośmiogodzinnego dnia pracy, lecz wykorzystanie przez Rząd pełnomocnictw, które mu daje ustawa w wypadku konieczności nadzwyczajnej. Gdy stawia się jako aksjomat obniżenie kosztów produkcji, to nie można bagatelizować ciężarów socjalnych — które w tych kosztach obok innych czynników stanowią liczbę bardzo poważną.

Obrady Tym. Rady Gospod. nie pozostaną zdaniem naszym bez pewnych korzyści dla sanacji naszego gospodarstwa narodowego. Chodzi o to, tylko, ażeby poważne i fachowe postulaty sfer gospodarczych znalazły zrozumienie tam gdzie potrzeba a w szczególności w Sejmie i w społeczeństwie.

Jedno by można tylko zaznaczyć samej organizacji Tym. Rady Gospod. — Jest to ciało zbyt obszerne, ażeby mogło być sprawne. Sto dziesięć osób to cyfra jak na ciało o takim charakterze stanowczo za ciężka. — Zrozumiała to sama Rada Gospodarcza, która dla zaopiniowania ustaw jej przez Rząd przedłożonych wybrała komisję, złożoną z 33 osób. — Stałe ograniczenie ilości członków Tym. Rady Gospod. do takiej a może jeszcze mniejszej cyfry wydaje się nie tylko pożądane, ale wprost konieczne.

T. B.

Głód gotówkowy.

Zawikłania walutowe, odbiły się bardzo dotkliwie na całokształcie naszego życia gospodarczego gdyż wytworzyły one niepamiętny od długiego czasu głód gotówkowy. W szczególnie złym położeniu znalazły się banki akcyjne, nagle bowiem odebranie im przez Bank Polski możliwości redyskonta, zastało je zupełnie na to nieprzygotowanymi, toteż, gdy wielcy ich dłużnicy, jak towarzystwa przemysłowe i handlowe, nie zapłacili w terminie zobowiązań — znalazły się one w ciężkiej sytuacji, która wzmogła się jeszcze, skoro publiczność zaczęła masowo wycofywać swoje wkłady i zamykać rachunki czekowe. Pierwszym ofiarą tego „runu“ zostały Bank dla Handlu i Przemysłu i Warszawski Bank Zjednoczony, za nimi zmuszone były wkrótce zawiesić wypłaty i zażądać nadzoru rządowego Bank Wzajemnego Kredytu w Krakowie, Polski Bank Handlowy w Poznaniu, Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chłopskich w Łodzi i Bank Przemysłowców Radomskich. Kilka innych banków ograniczyło już również wypłaty, uiszczając na razie tylko rachunki bieżące i należności inkasowe, wstrzymując zaś zwrot lokat terminowych aż do otrzymania odpowiednich większych pieniężnych subsydjów krajowych lub zagranicznych.

Jedną z najpoważniejszych przyczyn obecnego ciężkiego położenia instytucji pieniężnych są nierozważnie wzięty obszernym zakresie ongiś wydawane gwarancje, udzielane za klientów swoich wobec kapitału krajowego i zagranicznego w formie listów gwarancyjnych lub lokacyjnych. Klient wprowadził zabezpieczając w tym wypadku bank weksłami, oraz zapisem hipotecznym na posiadłości ziemskiej lub miejskiej — jednakże, jeśli się nie mógł w terminie ze swego zobowiązania wywiązać, to zaangażowana instytucja pieniężna musiała za niego płacić, nie mogąc na razie przedmiot zabezpieczenia — wobec ogólnego braku gotówki — sprzedać i tak pozostawały jej wprowadzić

oibryzmie obiekty, przewyższające często kilkakrotnie wartość długu odchodzącego natomiasz gotówka obrotowa — co powodowało wreszcie konieczność zawieszenia wypłat.

Nie tylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym że zadłgnięciem wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym. W ostatnim okresie pozostawała ona pod wpływem ogólnego braku gotówki i kryzysu walutowego oraz połączonej z tem spekulacji dolarowej, która odciągnęła resztki kapitału obrotowego z zebrań giełdy akcyjnej.

Większość efektów giełdowych spadła o kilkanaście a nawet kilkadziesiąt procent a obrót ograniczył się jedynie do najbardziej popularnych papierów. Trzeba tu jednakże zauważyć, że od czasu do czasu pojawiają się na naszym rynku przybysze zagraniczni, którzy interesują się naszymi przedsiębiorstwami.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inicjatywa prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“. — Równocześnie należy zanotować przypływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wiedeńskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymały: T. H. T. — 150.000 dol., cukrownie Lubnie i Szreniawa 22.00 dol., Bank Małopolski — 300.000 dol., i t. d.

Niewątpliwie i kwota 3.000.000 dol., która w ostatnich dniach wpłynęła od konsorcjum, dzierżawiącego monopol za pałacany, przyczyni się do wzmocnienia naszego rynku pieniężnego.

A. Z. W.

Produkcja hutniczo-górnicza.

Bardzo ciekawe dane rozwoju względnie upadku naszej produkcji hutniczo-górnicznej znajdujemy w danych Główn. Urz. Statystycznego.

Oto najbardziej uciążliwym wydobycie węgla brunatnego. Obecnie 3.6—4.3 tys. tonn mies. W r. 1913 wydobywano 16.4, w 1923 — 14.2, a już w zeszłym tylko 7.3. Duży spadek wykazują walcownie, produkujące obecnie 49.7—56.9 tys. tonn mies. W r. 1913 dawały one 102. Produkcja ich była największa w r. 1924 (40.8) obecnie wzmogła się nieco. Stali wywarzała Polska w r. 1913-ym 135.6 tys. tonn mies. W roku 1923 już był znaczny spadek (94.3). — Najgorsza sytuacja była w r. 1924 (56.2).

Obecnie znać pewną poprawę (70.2

do 73.4). Dużo ucierpiało wydobywanie rudy żelaznej. Spadało ono postępowo z 38.6 tys. tonn mies. przed wojną aż do 18.6 w czerwcu r. b. Zle jest również z sirowcem żelaza. Wytapiano go miesięcznie w r. 1913 — 87.9 tys. tonn — obecnie wytapia się 26.6.

Znaczny jest spadek wydobywania węgla kamiennego (3394 tys. tonn w roku 1913—2201 obecnie). Wzrosło natomiast wydobywanie soli kamiennych, wosku ziemnego, gazu ziemnego oraz soli potasowych.

Dla gazu cyfry te mają się jak 0 do 44279 tys. metów sześciennych, dla wosku 0 do 0.058, soli potasowych zaś 0.2 do 21.4. Ropy naftowej wyprodukowano przed wojną 92.8—68.3 tys. tonn.

=====

Handel Polski z Kanadą.

Wartość handlu między Polską a Kanadą w roku fiskalnym 1924—25 (z końcem 31 marca 1925 r.) wynosi 1,809,700 dol. Stanowi to zaledwie 0.1% wartości ogólnej zagranicznego handlu Kanady. Wartość importu z Polski do Kanady wynosi 35,644 dol. wartość eksportu do Polski 1,774,056 dol. Oznacza to w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszenie w wartości importu 0.12%, w wartości eksportu o 4%.

Najważniejszym artykułem eksportu z Kanady do Polski była mąka pszenna (1,696,754 dol.) następnie zaś automobile osobowe 58 sztuk wartości 56,391 dol. Pozatem eksportowała Kanada do Polski osobno nie wyszczególnione wyroby żelazne (prawdopodobnie maszyny) wartości około 15 tys. dolarów. Głównym przedmiotem im-

portu z Polski był filc wartości 10,876 dol. Pozatem statystyka urzędowa kanadyjska osobno wymienia jedynie z produktów z Polski importowanych pierze wartości 154 dol. Posiadamy jednak zestawienie według ważniejszych działów. — Według tego zestawienia Kanada importowała z Polski: produktów rolniczych i roślinnych za 551 dol., produktów zwierzęcych za 15,787 dol., produktów włókienniczych za 15,963 dolarów, produktów drzewnych za 1,771 dol., towarów żelaznych za 126 dol., minerałów niemetalicznych za 765 dol., innych towarów za 681 dol.

W statystyce urzędowej handlu między Kanadą a Gdańskiem jest podany łącznie z handlem z Polską. Powyższe zatem dane obejmują handel także z miastem Gdańskiem i niewodnina ozna-

czyć, jaki odsetek przeznaczony był wyłącznie dla Gdańska.

Mimo, iż podane powyżej cyfry świadczą o bardzo niskich jeszcze stosunkach handlowych między Polską a Kanadą, nie jest wykluczony znaczniejszy ich rozwój w przyszłości. Przez analizę statystycznych danych o imporcie do Kanady można dojść do przekonania, iż cyfry eksportu polskiego do Kanady mogą ulec znacznejwyższeniu, gdyż Kanada importuje szereg artykułów, jakich Polska mogłaby Kanadzie dostarczyć.

Dla następujących zwłaszcza artykułów, Kanada mogłaby stanowić w przyszłości rynek zbytu: Nasiona buraczane. — Nasiona kuraczące importowane głównie firmą Dominion Sugar Company w Charbam Ont. Kupuje ona rocznie około 400 tys. funtów, głównie w Niemczech i Danii. Nie jest wykluczone, iż część nasion, kupowanych w Niemczech jest pośrednio pochodzenia polskiego. — Krochmal. Import do Kanady w r. 1924—25 wyniósł 4 i pół miliona funtów wartości przeszło 200 tys. dolarów, głównie ze Stanów Zjednoczonych i Holandji. — Nasiona koniuczyny. Kanada sprowadza nasiona koniuczyny rocznie około 2 i pół miliona funtów, głównie ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji i Francji, wartości przeszło 700 tys. dolarów w roku sprawozdawczym. — Filc. Ilość filcu prasowanego, kupowanego w Polsce, stanowiła małą zaledwie część zapotrzebowania Kanady, pokrywanego w znaczniejszych ilościach w Stanach Zjednoczonych. Wielkiej Brytanji, Czechosłowacji, Niemczech, Holandji. — Meble wszelkiego rodzaju, których Kanada sprowadza rocznie za około półtora miliona dolarów. — Lalki i zabawki. Wartość importu lalek i zabawek wyniosła rocznie blisko 2 mil. dolarów, z czego 50% lalek i 30% zabawek pochodzi z Niemiec, z odpowiednim udziałem innych państw, jak Francji, Czechosłowacji, Japonji.

Naodwrot Kanada może przedstawiać dla Polski znaczenie, jako dostawca pszenicy względnie maki pszennej oraz konserw rybnych.

ly 1.413 tys. ha. wobec 1.165 tys. ha w r. 1924. Zbiór zbóż ozimych w r. b. wyniósł 2.653 tys. klg., tj. o 1.524 tys. q. więcej, niż w r. ubiegłym. Średni zbiór zbóż jarych wynosił przeciętnie około 800 tysięcy ton.

== Eksport węgla w Rosji Sowieckiej. Według urzędowych danych sowieckich eksport węgla z Zagłębia Donieckiego do dnia 30 września do portów zagranicznych przez Mariopol wynosił 260 tys. ton, co oznacza osiągnięcie w 30 proc. programu wywozowego na r. 1924/25. Transporty rosyjskiego węgla przeważnie są przeznaczone dla Włoch, Grecji, Egiptu i Turcji, lecz również drobniejsze ilości w ostatnich czasach tytułem próby są kierowane do Francji i Austrii.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 5 października. (Tel. wł) Londyn 29.50, Zurych 87.0, Praga 562, Berlin 68.95, Wiedeń (czeki) 116.35—116.85, Wiedeń (banknoty) 116—117. „Napad rabunkowy” koło cmentarza Łyczakowskiego.

GIEŁDA POZNANSKA.

Warszawa, 5 października. (Tel. wł) Bank Przemysłowców 2.50, Bank Spół

tek Zarobkowych 5.0, Unia 3.50, Wytwórnia chemiczna 0.22—0.25, Dr. May 18.50, Hartwig Kantorowicz 1.80, Luban 75.0.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 5 października. (Tel. wł) Londyn 4.74 i jedna ósma, Paryż 4.63 i jedna czwarta, Bruksela 4.48, Berno 19.28 i pół, Rzym 4.02 i pół, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogród 1.7750 Madryt 14.43, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 5 października. W zbożach chlebowych wielkie zaofierowanie przy bardzo słabym popycie. Ceny żyta znacznie słabsze. — Owies poszukiwany po cenach silniejszych. Zainteresowania dla jęczmienia oraz strączkowych, które pojawiły się na targu. Tendencja niejednolita. — Uspokojenie wyciekające. Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica krajowa biała 735 gr. 21—22; pszenica krajowa czerwona 760 gr. 23—24; żyto małopolskie 1925 700 gr. 15.25—15.75; jęczmień małopolski browarniany 650 gr. 17—18; owies małopolski 1925 430 gr. 15.75—16.25; ziemniaki jadalne 3.30—3.60.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 5 października. Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach utrzymany na niezmiennym poziomie około zł. 6.08.

Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch słaby. Podaż większa od popytu, tendencja i kursa bez zmian. Notowano: dolary ef. zł. 6.08, Nowy Jork zł. 6.02, kabel zł. 6.06, Londyn zł. 28.85, Zurych zł. 116.50, Paryż zł. 28.10, Praga zł. 17.75 do 17.90.

Bank Polski płacił dziś następujące kursy: dolary amer. zł. 5.99, Nowy Jork zł. 5.9750, dolary kanad. zł. 5.9350, funty ang. zł. 29.02, franki szw. zł. 115.60, franki francuskie zł. 27.80, franki belg. zł. 26.70, liry włoskie zł. 24.12, guldeny hol. zł. 240.20, korony czeskie zł. 17.75, korony szwedzkie 160.55, korony duńskie zł. 144.40, korony norweskie zł. 120.45, szylingi austr. zł. 84.45, marki niem. zł. 142.27.

Na giełdzie akcyjnej obroty minimalne. Kurs i tendencja częściowo utrzymane, częściowo nieznacznie niższe. Akcje ban-

kowe bez obrotu. — Z papierów wieńskich pojedyncze transakcje w Browarach zł. 7.85, Rakszawie zł. 0.80, Sierszy gór. zł. 2.05, Górce zł. 10.75. Z cukrowniczych kilka transakcji w Chodorowie po kursach zł. 3.15 do 3.20. — Z innych kotowanych notowano Cegielskiego zł. 11.—, Oikos zł. 1.—, Tespy zł. 2.80. — Z akcji drobnych pojedyncze transakcje w Gafocie 18 gr., Gazolinie 95 gr., Parowozach 27 gr.

Na pogiełdzie niekotowanych ofiarowano Gazy Wschodnie po kursie zł. 9.— i po tym kursie zawarto pojedynczą transakcję. Z innych niekotowanych transakcje w Jaworznie 25-tych 6.20 zł. i drobnych 6.30. Za Przeworsk okazieński zapłacono 125 zł. Akcje Banku Polskiego kupowano za 45 do 46 zł.

Transakcje w akcjach: Browary 7.85; Chodorów 3.15, 3.20; Cegielski 11.00; Górka 10.75; Gafota 0.18; Gazolina 0.95; Parowozy 0.27; Oikos 1.00; Rakszawa 0.80; Siersza górnicza 2.05; Tsep 2.80.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 5 października 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 6.08
Nowy Jork	6.02
„kabel	6.06
1 Funt szterling	28.85
100 Franków belgijskich	28.10
100 „francuskich	28.10
100 „szwajcarskich	116.50
100 Florenów holenderskich	—
100 Koron czechosłowackich	17.75—17.90
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	—
100 Marek niemieckich	—
100 Lei rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	—
100 Dinarów jugosłowiańskich	—

Dolar ef. w wolnym obrocie: 6.05—6.08

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 października. (PAT)

Dolary amerykańskie	—	—
Sztokholm	—	—
Belgia	—	—
Belgrad	—	—
Budapeszt	—	—
Bukareszt	—	—
Holandja	241.25	241.85
Kopenhaga	—	—
Londyn	29.05/25	29.13
Nowy Jork	5.98	6.00
Paryż	27.68/5	27.75
Praga	17.78	17.82
Szwajcaria	115.77/5	116.06
Wiedeń	84.60	84.81
Włochy	24.10	24.16

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 5 października (zamknięcie) (PAT)

Paryż	29.90	Kopenhaga	125.25
Londyn	25.10/5	Sofia	3.75
Nowy Jork	518.3	Praga	15.36
Belgia	29.10	Warszawa	87.00
Włochy	20.60	Budapeszt	0.726
Hiszpania	74.65	Białogród	9.17/5
Holandja	208.40	Ateny	7.60
Berlin	123.4	Konstantynopol	2.94
Wiedeń	73.15	Bukareszt	2.45
Sztokholm	139.30	Heisingfors	13.07
Oslo	104.25	Buenos Aires	210.00

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 5 października. (PAT)

Nowy Jork	484.00	Holandja	12.04/5
Francja	104.90	Dania	20.07
Belgia	103.10	Niemcy	20.32
Włochy	120.52	Austria	—
Szwajcaria	25.10	Praga	163.25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 5 października. (PAT)

Londyn	104.85	Szwajcaria	418.00
Nowy Jork	21.69	Holandja	869.03
Belgia	00.00	Szwecja	542.03
Włochy	87.00	Rumunia	10.25

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 5 października 1925.

Amsterdam	284.50	Madryt	101.70
Belgrad	12.54	Mediolan	28.48
Berlin	168.50	N. Jork	707.55
Bruksela	31.61	Paryż	32.77
Budapeszt	99.4	Praga	20.97
Bukareszt	3.40	Sofia	512.50
Oslo	142.30	Sztokholm	189.95
Kopenhaga	170.20	Warszawa	116.35
Londyn	34.28/75	Zurych	136.45

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

	Warszawa, 5 X.	3 X.
8 pr. Państwowa Pożyczka zlotowa	70—	70—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	62.50	62.25
10 pr. Pożyczka Kolejowa	80.00	80—
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43.50	43.50

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	4.40	—
Bank Handlowy Warszawski	3.00	3.00
Polski Bank Przemysłowy	—	0.14
Bank Zachodni	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych Kijewski	—	—
Puls	—	—
Spies	2.00	—
Zgierz	—	—
Elektrownia	—	—
Sita i Światło	0.18	0.18
Chodorów	2.90	3.00
Czersk	—	—
Częstocice	0.90	1.00
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1.45	1.40
Firley	—	0.27
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	—	1.12
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	1.10	—
Cegielski	—	—
Fitzner Gamber	0.40	—
Lilpop	—	0.46
Modrzejów	2.20	2.20
Norblin	—	—
Ostrowieckie	4.15	4.20
Parowozy	0.33	—
Pocisk	—	—
Rohn Zielinski	—	—
Rudski	0.82	0.83
Starachowice	1.00	1.03
Ursus	—	—
Zieleniewski	10.00	—
Zyrardów	4.90	4.90
Borkowski	—	0.75
Syndykat rolniczy	0.00	—
Haberbusch	4.65	—
Spirytus	1.40	—
W. T. i Zegl.	—	0.17
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 5 X. 3 X.

Ziemski Bank Kredytowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	0.00	—
Pokred	—	—
Bank Małopolski	0.00	5.00
Bank Związku Spółek Zarobkowych	0.00	0.16
Tohan	—	—
Pharma	—	—
Cmielów	—	—
Zieleniewski	9.80	10.10
Cegielski	—	—
Zegluga	—	—
Trzebińka Żelazo	0.00	0.00
Górka	—	11.00
Siersza górnicza	0.00	—
Polska Nafta	—	—
Strug	—	—
Tepege	—	0.31
Krakus	2.80	2.60
Chodorów	0.00	—
Chybie	—	—
Niemojowski	—	—
Piasceki	0.00	—
Pocisk	—	—
Parowozy	0.00	—
Azot	0.13	—

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 października. (PAT.)

Skoda	1451	Bank Małopolski	—
Zieleniewski	12.85	Bank Hipoteczny	0.0
Fanto	175	Nafta	95
Karpaty	108.6	Mrażnica	28
Galicja	900	Tepege	5.6
Schodnica	113	Browary	98.4
Siersza	28	Rakszawa	—

Wiadomości gospodarcze.

Kronika krajowa.

== Wykłady z zakresu handlu naftowego na Politechnice Lwowskiej. W bieżącym roku objął p. Dr. Stanisław Schaezel wykłady p. t. „Geografia i organizacja handlu ropą i produktami naftowymi oraz polityka naftowa”.

== Dowiercenie w Pasiecznej. W szybie Nr. 1 Tow. „Premier” na terenie nabytym od Tow. „Desna” dowiercono w głębokości 1.210 m. ropy około 2000 kg. dziennie. Ostatnio po podwierceniu 2 m. produkcja podwyższyła się na 2 wagony dziennie. Szyb ten w ten sposób odkrywa nowe wielkie obszary naftowe w Pasiecznej, co ma ogromne znaczenie dla podniesienia wartości zagłębia Bittkowskiego, który rozszerza się tam o kilka kilometrów kwadratowych przestrzeni.

== Przywóz owoców do Polski. W lipcu r. b. przywóz owoców do Polski w porównaniu z miesiącami poprzednimi zmniejszył się znacznie. Przywóz tych gatunków owoców, które są hodowane w kraju, zniknął przytem zupełnie. Przywóz owoców południowych, a przede wszystkim cytryn i pomarańczy, zmalał do 609 tonn, wartości 200 tys. zł. wobec 1.305 tonn w czerwcu i 5 tys. tonn w maju r. b. Za cały okres pierwszych 7 miesięcy r. b. przywieziono ogółem do Polski cytryn i pomarańczy około 30 tys. tonn, ogólnej wartości 12 mil. zł.

== W sprawie ulg celnych. Projekt rozporządzenia rządowego, dotyczącego ulg celnych dla transakcji importowych, związanych przed dniem 31 lipca r. b., nie uzyskał dotychczas mocy obowiązującej. Według opinii kół miarodajnych, Rząd w dążeniu do takiego ujęcia sprawy, aby udzielenie racjonalnej ulgi dla importu w okresie przejściowym w żadnym razie nie powodowało dalszego odpływu walut zagranicę, ma zamiar udzielić pojedynczym interesantom, którzy zwrócili się z prośbą o ulgi, odpowiedzi opartej na uchwale Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Kronika zagraniczna.

== Wyniki zbiorów w Bułgarii. Wyniki tegorocznych zbiorów w Bułgarii naogół przedstawiają się dobrze, a w niektórych dzielnicach wyborowo. Zgodnie z oficjalnymi danymi zasiewy pszenicy w r. b. wyniosły

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		5 paździer.	2 paździer.	1 paździer.
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny .	—	—	—
0.30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
0.05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski .	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	—	—	0.20—0.20
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred. .	—	—	—
0.60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1.00	400	—	500	—	Browary	7.85	7.75—7.80	7.90—7.95
0.25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3.15—3.20	3.15—3.25	3.10—3.30
0.50	450	3.000	1.000	—	Chybie	11.00	—	3.75—3.80
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	—	—
—	900	900	1.000	10	Cmielów	—	0.32—0.33	0.38
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	—	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	0.18	—	—
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	0.95	0.95—1.00	0.85—0.95
—	—	2.000	140	100	Górka	10.75	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat” Zakł. ch. .	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	1.00	1.00—1.05	0.85—0.95
0.04	2.500	2.500	500	10	Parowozy	0.27	0.27—0.28	—
0.02	500	750	500	25	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	0.18—0.20	0.20
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud. .	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakszawa	0.80	—	—
—	—	—	140	—	Siersza gór.	2.05	—	—
0.20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5.000	1.000	25	Tespy	2.80	0.90—0.95	2.80—2.90
2.00	—	7.560	1.000	100	Zieleniewski	—	10.10	10.40
—	528 1/2	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	62 1/2	1.000	10	Hurtownia kol. S. A.	—	—	—
Akcje niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie . .	9.00	10.00	11.75
—	560	—	1.000	—	Gazy Zachodnie . .	—	1.00	1.00—1.05
—	1.000	500	1.000	—	Gazociagi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100) .	6.20	—	6.25
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25) .	6.30	6.40	6.25—6.45
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	—	—
—	600	—	500	—	Len	—	—	—
0.10	—	—	1.000	—	Lesienie	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
—	1.008	—	1.000	—	Olkusz	—	—	—
0.16	44	2.016	4.000	10	Przeworski okaz. .	125.00	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworski imien. .	—	—	—
—	49	5.500	200	—	Radziwiłł	—	—	—
—	50	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Schön	—	—	—
—	—	—	280	—	Szkło w Krośni . .	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Węglówki	—	—	—
8.00	—	100.000	—	100	Bank Polski	45.00—46.00	—	—



OGŁOSZENIA



Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
8 groszy za wyraz.POŃCZOCHY, skarpetki, rekawiczki, białe poleca
Gabriel Żywczak, Kiłńskiego 1. 8431KAPELUSZE damskie najnowszych kreacji od skrom-
nych do wykwintnych poleca najtaniej Helena
Mojer, Nabełaka 45. 8362SPRZEDAM realność jednopiętrową komfort 6 pokoi
wolne koło tramwaju Zgłoszenia Adm. Słowa pod
„Ogród”. 8368MLEKA z rannego podoju 50—100 l. dziennie (pełne)
potrzebuje do sklepu na godz. 8 rano „Wiktualia”,
Lwów, Kochanowskiego 5. 8401MASŁO deserowe i jaja kupuje każda ilość i płaci
najwyższe ceny rynkowe Handel kolonialny „Wi-
ktualia” Lwów, Kochanowskiego 5. 8400OLBRZYMIĘ lustra i inne meble tanio do nabycia.
Lamus, ul. Romanowicza, 8392OWOCY i jarzyny na zimę sprzedaje Szkoła ogrodnic-
za w Wójcie Kapitańskiej za rogatką Zamarstynow-
ską. 8419ZŁOCENIE, srebrzenie elektr. tanio, szybko Wł. Bu-
szek Lwów, Akademicka 6, Tel. 18-19. 8174ZIMOWY płaszcz mało noszony ubrany futrem bar-
dzo tanio sprzedam Marcina 1-a l p. 8408WINCHESTER sztuciec Model 95 kal. 7-62, cena 100 zł
oraz Browning 10-cio strzałowy kal. 7-65 z nabo-
jami i torbą. Cena 35 zł. Oba w doskonałym stanie
sprzedam, Supińskiego 8 parter prawy przedpołu-
dnem i 6-8 wieczorem. 8444SUKNIE od 20 zł, Kapelusze od 7 zł, parę dni, Tech-
nicka 10, 2-4. 8443KAPELUSZE modele ostatnich kreacji bajecznie
tanio poleca Topolnicka Kopernika 1. 8468REALNOŚĆ za rogatką grodecką przy gościńcu, dom
muruwany 8 ubikacji całe wolne, stajnia, wozownia
szopa, studnia, sad, ogród warzywny, koni, wózek,
z powodu wyjazdu sprzedaje Agencja „Fortuna” Frie-
drichów 8. 8476Naczynia aluminiowe i emalowane do
50 l. ŁOŻKA żelazne i blaszane
w najlepszych gatunkach poleca
Marjan Kościuk Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 8297NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.UDZIELAM lekcji skrzypiec z teorią muzyki, zgłosze-
nia pod „Uczeń prof. Birnbacha”. 8360LFKCI fortepianu udziela absolwentka kursów kon-
certowych u prof. Kurza i Friedmana. Przygoto-
wanie do konserwatorium. — Akompaniament do
skrzypiec i śpiewu. Zgłoszenia popołudniu plac
Jura 7, I p. na prawo. 7256TECHNIK poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Tereska”
do Słowa Polskiego. 8241MADAME Marguerite de Niedzielska Professeur de
français, est revenue de Paris et recevra les in-
scriptions des élèves de 10-1 heure et de 4-7
rue Żulińskiego-12. of. I pięć. 8321ZBIOROWE lekcje modniarstwa uczennicy M. son
Viret w Paryżu. Gwarancja doskonałego wyuczenia
Obozowa 5, m. 5 Wpisy od 1-2 i 7-8. 8347UKONCZONA konserwatorystka udzieli lekcji forte-
pianu za domowe obiady. Zgłoszenia do Admini-
stracji „Ulica Zofii”. 8422LEKCI gry fortepianowej udziela nauczycielka kon-
serwatorystka. Zgłoszenia od 4-5. Murarska 51,
oficyna I. piętro m. 5. 8245ANGIELSKIEGO udziela oraz tłumaczenia przy-
muję. Zgłoszenia Sienkiewicza 9 m. 3, od 2-3. 82526-CIO TYGODNIOWY kurs kroju białej i krawieczy-
zny Heleny Pietraszewskiej „Ecole Reforme” Pań-
ska 14. Wpisy do 15 października. Wczesne zgłosze-
nia mają pierwszeństwo. 8378DAME française donne leçons. Wazka 8 II p (począ-
tek Łyczakowskiej) Visible de 1 à 5 h. apres midi.
8449SŁUCHACZ prawa udziela lekcji z gimnazjum Języ-
ki: francuski, niemiecki, łacina. Zgłoszenia do ad-
ministracji pod „Zdolny akademik”. 8455UDZIELAM języka rosyjskiego według najpraktycz-
niejszych metod. Zgłoszenia do administracji pod
„Rosyjski”. 8456POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.ASISTENTKA lekarska obznajomiona z dietetyką
elektryczną, masaż, gimnastyka itp. obejmie odpo-
wiednią posadę. Zgłoszenia listowne M. Baczyński,
Kubali 3. 8375LEŚNICZY energiczny z kilkunastoletnią praktyką
był wachmistrzem żandarmerji dobry nysliwy i po-
skromiecił kłusowników poszukuje posady. Łaskawe
zgłoszenia: Juliusz Brochicz Sobek Busk (obok
Krasnego) Długa Strona. 8414UCZEŃ IV Reali. gimnazjum szuka popołudniowego
zajęcia u Pp Geometrów lub u Pp Architektów za
skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia:
A. L. Lewandowska Konopnickiej 16. 8405URZĘDNIK skarbowy (rach.-kas.) zredukowany na
własną prośbę poszukuje posady. Zgłoszenia w ad-
ministracji pod „Wyzwolony”. 8426RZĄDCA ekonom wiek średni, 30 lat praktyki w pierw-
szości majątkach przyjmie posadę na wikt.
Zgłoszenia do administ. pod „Ekonom”. 8448MŁODY urzędnik prywatny poszukuje posady od za-
raz. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Su-
mienny”. 8447OSOBA młoda z wyższym wykształceniem z dobrego
domu poszukuje posady nauczycielki, towarzyski,
lektorki itp. na wyjazd za granicę, najchętniej do
Paryża. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskie-
go pod „Jastrzębiec”. 8453DOBRA kucharka poszukuje miejsca jako dochodzą-
ca lub stała. Zgłoszenia: Lenartowicza 10 parter
prawo rano od 1-1 i 4-5. 8454RZĄDCA ekonom lat 32 z ukończoną szkołą rolniczą
z dłuższą praktyką w lepszych majątkach z dobre-
mi świadectwami i poleceniami, energiczny, uczci-
wy, sumienny poszukuje posady od zaraz, zgłosze-
nia Panieńska 26-28 Lwów L. A. 8457UCZCIWY chłopak ukończył służbę wojskową prosi
o jakikolwiek pracę posiada świadectwa. Łaskawe
zgłoszenia do adm. pod „Józef”. 8466

WYCIĄĆ I PRZESŁAĆ

Główna wygrana 400.000.

CIĄNIENIE 14 I 15 PAŹDZIERNIKA!

DOM BANKOWY
SCHÜTZ i CHAJES

LWÓW, — PLAC MARJACKI L. 7.

Proszę mi przesłać przed ciągnięciem I-szej klasy

losów ćwiartek po 10 zł.

„ połówek po 20 zł.

„ całych po 40 zł.

Należytość zł. prześlę po otrzymaniu lo-
sów przekazem lub blankietem PKO. o którego bezpłatne do-
łączenie proszę.

Dokładny adres:

8298

DRUT POCYNKOWANY

DRUT KOLCZASTY ZWYKŁY I CYNKOWANY, MOCNY
DRUTY ŻEL. TWARDE, SPRĘŻYNOWE, ŻARZONE, SPE-
CJALNE WE WSZYSTKICH GRUBOŚCIACH OD 0,2 mm.

POLECA ZE SKŁADU

KRAKOWSKA FABRYKA DRUTU I WYROBÓW ŻELAZNYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

KRAKÓW-PODGÓRZE ROMANOWICZA 5. TELEFON 277.
ADRES TELEGRAFICZNY „METALGOR”.

NA ŻYCZENIE DRUT JEST WYWAŻONY W KRAŹKI. KRÓTKIE TERMINY DOSTAWY. DOGODNY KREDYT WEKSL.

PROF. R. WACEK.

DLA MŁODZIEŻY I STARSZYCH.

ROWEREM PO EUROPIE

260 STRON DRUKU NA PAPIERZE KREDOWYM Z 100 ILUSTRACJAMI, T. I.

BARWNE OPISY PODRÓŻY PO BALKANIE, PRZEZ SZWAJCARJĘ I FRANCJĘ DO HISZ-
PANII — RIVIERĄ FRANCUSKĄ I WŁOSKĄ, PRZEZ ENGADIN, DUNAJEM DO WIEDNIA.

DO NABYCIA W BIBLIOTECE „MŁODOŚĆ I SIŁA” LWÓW, ZIMOROWICZA 15, CENA zł. 3-50 Z PRZES. POCZT.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
6 groszy za wyraz.POKÓJ umeblowany, jest fortepian, blisko Politech-
niki dla jednego lub dwóch zamożniejszych akade-
mików do wynajęcia. Zgłoszenia do administracji
Słowa Polskiego pod „Z”. 8477STUDENTKI przyjmę z utrzymaniem Zielona 37, dru-
gie piętro, drzwi 3. 8344PRZYJMĘ na mieszkanie z wiktorem lub bez studenta
z dobrego domu. Zgłoszenia: Pełczyńska N. 33 I. p.
Drzwi nr. 4. 83562 POKOJE umeblowane z całym utrzymaniem dla
czterech panów zaraz do wynajęcia Grunwaldzka
11-a parter. 8388PROFESOR gimnazjalny poszukuje mieszkania za lek-
cję. Łaskawe zgłoszenia pod „młody pedagog”. 8407POSZUKUJE mieszkania z 3 lub 2 pokoi z komfor-
tem, możliwie w dzielnicy Halickiej. — Zgłoszenia
i warunki pod W. S. do administracji. 8402POKÓJ z fortepianem dla studentów z dobrych do-
mów do wynajęcia z całym utrzymaniem. Żybkiew-
icza 49 II p. wprost. 8423POKOJU z kuchnią z meblami lub bez, poszukuje
solidny lokator za czynszem miesięcznym według
umowy, zgłoszenia do Adm. Słowa Pol. pisemnie
pod „Zetelność” lub ustnie do buchaltera. 8103WYNAJMĘ mieszkanie dwa lub trzy pokoje ewen-
tualnie nawet bez kuchni, łazienki i innych przyna-
leżności. Warunki wedle umowy. Oferty pod „K-S-
Biuro Sokołowskiego Jagiellońska. 8469POKÓJ dla pań przyjeżdżnych z całodziennym lub
częściowym utrzymaniem. Nabełaka 21, parter na
prawo. 8441POSZUKUJE jasnego pokoju z utrzymaniem lub bez,
z użyciem fortepianu. Zgłoszenia do administracji
Słowa Polskiego „Pianistka”. 8450POKÓJ duży słoneczny do wynajęcia dla paniątek
lub studentów z utrzymaniem. opieką, konserwacją
francuska Potockiego 38 III p. drzwi wprost między
g. 3-4. 8451POKOJE z osobnym wejściem z klatki schodowej w róż-
nych dzielnicach zaraz wynajmę „Informator” tel.
446 Kopernika 22. 8342POKÓJ frontowy umeblowany z utrzymaniem lub
bez poważnemu Panu wynajmę Nabełaka 24 II p.
na lewo. 8459POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia
do Administ. pod „Bankowa urzędniczka”. 8473

MAŁŻEŃSTWA.

12 groszy za wyraz.

MŁODA intel. muzyczna osoba chciałaby poznać
poważniejszego Pana w celu matrymonialnym za-
pewniającemu kulturalne życie. Oferty do admini-
stracji. 8399JEDYNADZKA, marzycielka z bardzo dobrego domu,
nawiąże korespondencję z inteligentnym i subter-
nym marzycielem, chętnie inżynierem lub techni-
kiem. Cel matrymonialny w razie wywiązania się
obopólnych uczuć. Zgłoszenia do administracji Słowa
pod „Kapyśna”. 8474POSIADAM urządzone mieszkanie samotna posługuję
inteligentnego pana około lat 50 upraszam o po-
ny adres do administracji Słowa Polskiego „Nela”. 8456ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
6 groszy za wyraz.UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną
z PKU miasto Lwów na nazwisko Alfred Kłodziec. 8445

ZNACZNA ZGUBA.

Kolczyk brylantowy w srebr-
nej oprawie zgubiono w prze-
chodzie ul. Mochnackiego, pl.
Akademickim, ul. Akademicką, pl.
Marjackim, ul. Legionów, ul. Ko-
pernika.Uczciwy znalazca otrzyma 300 zł.
nagrody, którą wypłaci mu Jubi-
ler W. P. Jarzyna plac
Marjacki. 8464WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.KONCEPTOWA posada pod Lwowem w wojewódz-
twie lwowskim do zamiany za taką w którejkol-
wiek ze starostw wojew. Stanisławowskiego. Zgło-
szenia przyjmuje p. Aleksander Baraniecki nadr.
skarbu Sambor Bronna 7. 8424WDOWA, rozwódka lub starsza panna (bezdzieta)
inteligentna łagodna lecz energiczna do lat 40 po-
trzebna zaraz do zarządu domowego gospodarstwa
do samotnego pana. Zgłoszenia do Administracji
pod „Stałość”. 8322PANNE z gimnazjalnym wykształceniem, która obje-
tały w godzinach popołudniowych nadzór nad chłopcami
z drugiej gimnazjalnej, poszukuje się. Wiado-
mość w biurze ul. Kopernika 54. 8471RÓŻNE DONIESIENIA.
6 groszy za wyraz.1 ZŁ. kosztuje każda naprawa złotnicza wykonana
starannie tylko u Mandla. Kopernika 14. 8350PŁASZCZE, wierzchy do futer, kostiumy wykonuje
dobrze i tanio firma przedwojenna krawiec damski
N. Pollak, Łyczakowska 19, parter w podwórzu.
Szanowne Panie, płacicie za robotę a nie za firmę. 8404„PASSEPARTOUTS” do obrazów, fotografii, sztychów
wykonuje: galanterijna introligatornia Krzywie-
ckiego. Piekarska 12. 8370

OBIADY mięsne i jarskie Nabełaka 21 m. 5. 8442

NAWIĄŻE korespondencję z inteligentnym panem ide-
alistą. Cel: rozrywka intelektualna. Admin. Słowa
„Niezależna”. 8440ZA wyrobienie posady magazyniera, portjera, woz-
nego itp. dla bardzo zdolnego 40-letniego powa-
żnego mężczyzny odstąpię parcelę pod budowę wili
w bardzo pięknym miejscu, klimatycznym przy sta-
cji kol. niedaleko Lwowa. Łaskawe zgłoszenia do
admin. pod „Bezpiętnie”. 8453100 DOLARÓW krótko terminowo, poszukuje solidny
przemysłowiec-kawaler. Zgłoszenia „Gwarancja 50-
krotna” administracja. 8479W 24 godzinach solidnie i trwale
przerabia koldry i materace
i pokrywa
firma I. DREXLER i Synowie
Lwów, pl. Kapitulny 2. 8255

OBUWIE

do polowania nieprzemakalne
8191 poleca

E. JAREMA

Lwów, ul. Fredry 9.

Telef. 33-15. Telef. 33-15.

Lekarz dentysta operator

Dr. med. Henryk Berger

Utrwalanie chwiejących zębów, leczenie
chorób dziąseł prądem elektrycznym (arsonizacja) lampą Sol-
lux. Pracownia techniczna. LEGIONÓW 7. 8328Konkurs. Koło T. S. L. w Bucza-
czu, czu, prowadząc cztery
Kursa seminarjalne żeńskie, poszukuje ukwa-
likowanego kandydata na posadę dyre-
ktora seminarjum T. S. L. Zgłoszenia
z podaniem warunków przyjmuje inspektor
szkolny Wagner w Buczaczu w terminie
do 1 listopada br. 8460

Zarząd Koła T. S. L. w Buczaczu.